Nr. 233. Środa, 13 Października 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało w etacie c. k. Zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie rewidenta rachunkowego w departamencie rachunkowym 4-tym, c. k. Ministerstwa skarbu Karola Stolfę zarządcą gór i hutniczym w IX. klasie rangi a autoryzowanego inżyniera górniczego w Nürschau Jana Lazarowicza adjunktem salinarnym w X. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 października.

Objęcie steru władzy w Hiszpanii przez stronnictwo liberalne, mianowicie przez piąty z rzędu gabinet Mattea Sagasty, samo przez się nie rozwiązało jeszcze sytuacyi, nie zakończyło przesilenia, w jakiem znajdują się stosunki wewnętrzne i zewnętrzne tego państwa. Jeżeli nie mylą pewne objawy, stronnictwo liberalne w Hiszpanii jest równie mało jednolite i zgodne z sobą, jak stronnictwo konserwatywne. Osiwiałemu przywódcy liberałów hiszpańskich nie powiodło się zapewnić sobie współdziałania w gabinecie obu najwybitniejszych, obok samego Sagasty, naczelników stronnictwa, mianowicie Gamazo i Maura, — a nadto, chociaż Sagasta gabinet swój musiał złożyć w połowie z mężów, uważanych w życiu politycznem Hiszpanii za *homines novi*, dwóch z nich już nazajutrz po utworzeniu gabinetu trzeba było zastąpić innymi.... Z drugiej zaś strony, ruch karlistowski rozwija dalej energiczną propagandę, usiłuje wyzyskać dla swych celów występujące silnie w północnych i północno wschodnich prowincyach Hiszpanii prądy agrarno-socyalistyczne i znajduje poparcie u znacznej części niższego duchowieństwa, mimo, że Papież Leon XIII. powodowany gorącem uznaniem dla wysokich cnót królowej-regentki Krystyny, miał, według dzienników, zabronić duchowieństwu występowania przeciw obecnemu porządkowi rzeczy w Hiszpanii i brania udziału w agitacyach Karlistów.

Najważniejsze i najnaglejsze zadanie nowego gabinetu: załatwienie sprawy kubańskiej, utrudniają zaś gabinetowi temu niepospolicie także zewnętrzne okoliczności. Gabinet Sagasty nie zwłócząc, już przed kilku dniami postanowił, jak wiadomo, w zasadzie, nadanie Kubie bardzo szerokiej autonomii z zastrzeżeniem tylko zwierzchnictwa Hiszpanii. — Tymczasem jednak gromadzą się trudności, które rzeczywiste przeprowadzenie tego zamiaru mogą bardzo odwlec, jeżeli nie całkiem uniemożliwić. Oto bowiem równocześnie z uchwałą nadania Kubie autonomii, zwrócił się gabinet do dotychczasowego jej gubernatora, gen. Weylera z żądaniem, aby dobrowolnie zrezygnował ze swego stanowiska. Generał Weyler jednak, ten nowożytny Alba, kazał na to dostawcom wojskowym w Hawannie urządzić sobie hałaśliwe owacye a równocześnie odpowiedział telegraficznie Sagaście, że podwójny jego charakter jako generalnego gubernatora i komenderującego generała, stojącego naprzeciw nieprzyjaciela, nie pozwala mu podawać się do dymisyi. Sagasta zatelegrafował mu na to, że rząd uznaje zasługi Weylera, ale zamierza zmienić system polityki na Kubie i w tym celu, ażeby wojnę zakończyć, chce mieć na wyspie takich wykonawców swych zamiarów, którzyby z polityką rządu się identyfikowali. Nie ma to nic wspólnego z zaufaniem, jakie rząd ma do osobistych przymiotów Weylera; liberali sądzą mianowicie, że odpowiedzialność w polityce spada nie na wykonawcę lecz na rząd, który nim kieruje. Sagasta zakończył, iż zawiadomi Weylera o dalszych postanowieniach rządu. — Dalsze to postanowienie jest już znane; brzmi ono: odwołać gen. Weylera, a wysłać na jego miejsce marszałka Blanco, dawniejszego dowódzcę na Filipinach. — Czy jednak generał Weyler, któremu widocznie zasmakowała rola dyktatora — zechce tak łatwo zgodzić się na ustąpienie? A gdyby przyszło mu do głowy próbować szczęścia i stawić opór rozporządzeniom władzy? Zapewne, dużo dla siebie by przez to nie zyskał, gdyż musiałby prędzej czy później upaść, ale byłoby to w każdym razie wielkiem skomplikowaniem dla Hiszpanii i tak już bardzo rozpaczliwie się przedstawiającej sprawy kubańskiej. — Może dla tego też marszałek Blanco ma zabrać z sobą 20 tysięcy świeżych żołnierzy na Kubę, oraz generałów Arderiusa, jako swego zastępcę, Gonzaleza, jako szefa gen. sztabu, a Pando, Bernala i Carnellę, jako dowódzców korpusów. W każdym razie wygląda to, jakby zabezpieczenie się na wszelki wypadek.

Poważniejszą trudność przedstawia interwencya Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej w sprawie Kuby. Interwencya ta, zainaugurowana przez memoryał nowego posła amerykańskiego w Madrycie, generała Woodforda, sprawia, że każdy krok gabinetu hiszpańskiego, podjęty w celu pacyfikacyi Kuby na drodze rozszerzenia praw ludności miejscowej, wygląda jak gdyby uczyniony był — pod presyą Ameryki północnej. Obniża to zaś ogromnie w oczach powstańców kubańskich wartość ustępstw Hiszpanii, a w samej Hiszpanii wywołuje protesta przeciw tym ustępstwom i oburzenie na rząd. Jest tak już także obecnie ze sprawą nadania Kubie autonomii, a że niezadowolenie to usiłują wyzyskać dla swych celów żywioły, którym zależy na gmatwaniu położenia w Hiszpanii, zrozumieć łatwo.

KORESPONDENCYE

Poznań, 10 października.

(Kilka uwag z powodu wcielenia rekrutów polskich do pułków czysto niemieckich. — Sejmik związku spółek zarobkowych i gospodarczych. — Bank ziemski. — Z teatru. — Książę Bismarck jako skarżyciel).

Na ważną w naszych stosunkach sprawę zwracają uwagę dzienniki, mianowicie na niebezpieczeństwa wynikające z systemu wcielania polskich rekrutów do pomorskich, meklemburskich, hanowerskich i innych czysto mieckich pułków. Na pozór wszystko zdaje się być w porządku: żołnierz polski ma te same obowiązki co jego towarzysz Niemiec, prawa również, na nabożeństwa katolickie uczęszczać musi, na szykany z powodu swej narodowości z wiedzą przełożonych także nie jest narażony....

Co atoli nadaje wysyłce rekrutów szczególne piętno, to wyrwanie żołnierza z kraju rodzinnego i postawienie go wśród ludzi, obcych mu wiarą, narodowością i poglądami społecznymi, częstokroć bardzo nieprzyjaznych wierzeniom katolickim, właściwościom polskim, wyobrażeniom zachowawczym i patryarchalnym. Część popisowych polskich wraca po dwóch lub trzech latach z sercem niezepsutem, z wiarą niewygasłą, z przywiązaniem do kraju i zwyczajów narodowych nieosłabionem, z poglądami rozsądnie rozszerzonymi a zawsze równo trzeźwymi. To jest zdrowe jądro młodzieży naszej, które mimo systemu szkolnego i obojętności religijnej wyniosła z domu hart duszy. Większym bez porównania jest zastęp młodych żołnierzy, w których duszy przesiedlenie do obcych okolic pozostawia lasecznika niepokoju i rozterki. Z nich tworzy się później falanga „obieżysasów" i wiecznie niezadowolonych „arystokratów" wiejskich, jeżeli już nie apostołów i krzewicieli socyalizmu i obojętności religijnej. Taką atmosferę w ich duszy wytwarza bezustanne obcowanie z ludnością i towarzyszami broni obcej wiary, języka, zwyczajów i obyczajów.

Do trzeciej kategoryi zaliczyć należy tych żołnierzy, którzy pozostają w służbie na awans albo też już w pierwszych dwóch, względnie trzech latach wpadają w sidła sentymentalnych Niemek.

Przepada zaś już zupełnie dla społeczeństwa polskiego i Kościoła katolickiego, taki żołnierz, gdy zdecyduje się na zawarcie ślubu z kobietą innego wyznania w zborze protestanckim. Tak usidlony pozostaje na miejscu, potomstwo jego koszlawi swe polskie nazwisko i pomnaża szeregi socyalistów i niewyraźnych egzystencyi. Jeżeli zaś ten sam Polak nosi galony podoficerskie, wtedy spieszno mu przedewszystkiem „wystąpić" z Kościoła katolickiego i robi to zazwyczaj bez żadnych skrupułów, głuchy na przedstawienia kapelana katolickiego, do którego musi się udać, aby otrzymać od niego poświadczenie?...

---

6)

ABGAR-SOŁTAN.

NEA

(Ciąg dalszy).

Tego samego dnia Ludwik kazał osiodłać, zostawionego do jego użytku sławuckiego araba i pojechał do Gelewiczów ze stanowczem postanowieniem zapytania się panny Heleny: czy zgodzi się zostać jego żoną?... Szczęśliwy traf ułatwił mu tę rozmowę. Dojeżdżając do Szczawina, głównego folwarku, gdzie mieszkał stary Gelewicz, spostrzegł z daleka granatową suknię i słomiany kapelusz, panna Helena wyszła w pole dozorować, jak postępowała robota przy wykopywaniu pastewnych buraków. Spostrzegłszy ją z daleka, Poleski zebrał konia krótko w cugle, tak, że koń osadził się na zadnich nogach i żując zajadle wędzidło i rozrzucając całe kłęby piany uroczystym stępem zbliżył się do panny.

— Ah! to pan — zawołała panna, wesołym, żartobliwym tonem — myślałam, że jakiś rycerz średniowieczny wybrał się na zdobycie zaczarowanego królestwa.

Ludwik zsiadł z konia, przywitał pannę uściśnieniem wyciągniętej ku sobie dłoni i starając się nadać swej mowie żartobliwy ton, który brzmiał w jej słowach, odpowiedział:

— Prawie się pani nie omyliła.... W rzeczy samej na zdobycze się dziś wybrałem.

Słowa te, a jeszcze więcej spojrzenie im towarzyszące zmieszały pannę Helenę; zarumieniła się nagle, w jednem mgnieniu oka domyśliła się wszystkiego, przypomniała sobie dawniejsze jego aluzye i rozgniewało ją to, że dała się tak podejść w polu, zdala od ludzi, gdzie niepodobna było znaleźć pretekstu do urwania rozmowy lub odwrócenia jej na inny temat. Postanowiła przyjąć walkę z podniesioną przyłbicą. W odpowiedzi na ostatnie słowa młodego człowieka odpowiedziała tonem prawie ostrym:

— Ha! Pan dziś na zdobycze się wybrał.... Nie wiem, czy dziś tacy rycerze średniowieczni, tacy błyszczący i świetni szermierze mogą liczyć na zwycięstwo. Czasy się zmieniły.... Dziś zdobywają pozycye cisi, pokorni, okurzeni i ciężko zapracowani żołnierze....

— Coś niby bohaterowie z powieści panny Rodziewiczówny — przerwał jej gniewnie Ludwik — tacy, którzy własnemi rękoma zabijają barany i łój topią.

Przy dźwięku tych słów, w których brzmiała źle ukrywana ironia, w żywych oczach panny Gelewiczówny zabłysła iskra gniewu; jej pełne, ponsowe usta ułożyły się mimowolnie do sardonicznego uśmiechu, na całej twarzy malowało się rozdrażnienie.

— Tacy! Właśnie tacy są nam najpotrzebniejsi.... Tacy muszą zwyciężyć, bo wojują bronią współczesną, dzisiejszą, największe powodzenie mieć mogącą.

Podczas całej tej rozmowy szli ku dworowi dość pospiesznym krokiem, przy ostatnich słowach Ludwik nagle przystanął i uchylając kapelusza przed zdziwioną panną, rzekł:

— W takim razie cofam się. Widzę, że w ataku dziś zamierzonym nie będę miał powodzenia.... Wolę wycofać się z honorem.... Właśnie chciałem dziś panią prosić, byś pani została moją żoną.... Sądzę jednak, że pani to twierdza niezdobyta dla takich średniowiecznych rycerzy, jakim ja jestem.

Miał tę satysfakcyę przynajmniej, że swemi słowami zadziwił niepomiernie tę drwiącą ze wszystkiego dziewczynę; patrzyła nań długo ze zdumieniem, wreszcie zawołała:

— Panie, forteca ta nie jest nie do zdobycia, ale niestety od dwu lat już zajęta przez obcą załogę.... Jestem po słowie, a mój narzeczony kończy górniczy instytut w Petersburgu. Za rok będę jego żoną.

— W takim razie pozwoli pani, że ją pożegnam.

Rzekł z wyszukaną grzecznością Ludwik i ręką sięgnął do kapelusza.

— Ani mi się śni nawet pozwalać na to — przerwała mu z żywością panna. — Musi pan być głodny po milowej przejażdżce konno, zabieram pana na herbatę.... Nie wygląda pan zupełnie na to, byś pan życiem, lub nawet utratą apetytu miał przepłacić nieudanie się dzisiejszego szturmu... Prawda panie?

— W każdym razie, żałuję bardzo, że nie będę miał tak wesołej i rezolutnej żony — odrzekł w tym samym żartobliwym tonie i prowadząc konia za sobą kroczył z panną ku dworowi.

Rozmawiali o sprawach potocznych dość długo, nagle panna Helena, jakby przypomniawszy coś sobie przystanęła i pocierając ręką po czole zapytała:

— Dlaczego się pan mnie właściwie oświadczał?... Z pierwszych słów dzisiejszej naszej rozmowy mógł pan jasno przewidzieć rezultat.... Krok pana zrobił na mnie wrażenie rozpaczliwego ataku kawaleryi, bez cienia nawet nadziei w zwycięstwo.

— Temże i był — odpowiedział Poleski, uśmiechając się już swobodnie.

— Po cóż takie ataki? To rujnuje armie.

Nagle na twarzy młodego człowieka zapanował wyraz dziwnej powagi, który od razu zwrócił uwagę panny Heleny; rękę podniósł trochę do góry i bez cienia nawet żartu zaczął mówić, wymawiając dobitnie każde słowo:

— Widzi pani, my dawni rycerze, ci średniowieczni, ci, którzy nie zajmujemy się własnoręcznie zabijaniem barana, mamy swój kodeks kawalerski. Jednym z najważniejszych artykułów tego kodeksu jest, że młody człowiek, który widocznie starał się o pannę **musi**, tak, musi się jej oświadczyć, choć by prawie na pewno wiedział, że odmowną odpowiedź odbierze.... Musi dla tego, że gdyby się nie oświadczył, to mógł by dać pozory do mówienia, że pannę porzucił.... A to pomiędzy nami, średniowiecznymi nie uchodzi.

Panna słuchała słów tych z życzliwym uśmiechem, gdy skończył odpowiedziała:

— Rozciekawia mnie pan tymi średniowiecznymi zwyczajami. Pana pierwszego widzę z należących do tego szanownego zgromadzenia... Kto wie?... może, gdybym nie była po słowie.... Kto wie, czyby pan niepogodził mnie z tymi zaginionymi już prawie zwyczajami.

(Dokończenie nastąpi).

nie, że zawiadomił go o swojem wystąpieniu z Kościoła katolickiego, bez czego nie mógłby być zaliczonym urzędownie w poczet owieczek protestanckich.

Stąd to w armii pruskiej znajdujemy tyle nazwisk, z brzmieniem wyraźnie polskiem, których właściciele wszakże są zupełnie obcy, a nawet wrogo usposobieni dla narodowości będącej ich kolebką. A to co się powiedziało o podoficerach, da się w części zastosować także do stopni wyższych. Polak oficer, zwłaszcza taki, który kształcił się w akademii wojskowej skoro tylko wpadł w sieci Niemki protestantki a do tego ze znacznym posagiem, musi być uważanym z reguły za straconego dla kraju rodzinnego. Jeżeli nie on sam, to jego potomstwo staje się na zawsze niemieckiem i protestanckiem, jak tego liczne niestety mamy przykłady.

Prasę hakatystowską kłuje niezmiernie w oczy pomyślny rozwój nowych instytucyj finansowych i ekonomicznych a do zjadliwych wycieczek dał jej przedewszystkiem powód odbyty niedawno w Miłosławiu doroczny „sejmik związku spółek zarobkowych i gospodarczych na Poznańskie i Prusy Zachodnie“. Ruch zainicyowany dla zwalczenia lichwy w kołach mniej zamożnych, mianowicie pomiędzy drobnymi przemysłowcami, rzemieślnikami, a nawet robotnikami w miastach, przy samopomocy, t. j. zsolidaryzowaniu się tych słabszych sił ekonomicznie, znalazł między ludnością polską Poznańskiego i Prus Zachodnich, pierwsze praktyczne zastosowanie w r. 1861, przez założenie „Banku Przemysłowców“ w Poznaniu na zasadzie wzajemności. Odtąd przez 36 lat ruch w tym kierunku stopniowo wzrastał i rozwinął się niesłychanie. Spółki, mające głównie na celu dostarczanie członkom kredytu na warunkach dostępnych, powstawały nietylko po miastach, ale i we wsiach większych.

Według sprawozdania patronatu należy do związku obecnie w Poznańskiem i Prusach Zachodnich 101 spółek, z których 20 ma siedzibę na wsi, zaś 81 po miastach, a liczba członków dochodzi do 36 tysięcy. Ponieważ ludność polska tutejszych prowincyj jest przeważnie rolnicza, więc też przeszło połowa wszystkich członków spółek do tego stanu należy; uczestniczy mianowicie w nich 1.004 większych właścicieli ziemskich, 19.256 drobnych właścicieli, 805 dzierżawców, dalej 4.483 przemysłowców i rzemieślników z własnością nieruchomą, 2.703 bez takiej własności, do innych zawodów należy około 8.000 pozostałych członków.

Według bilansów z roku 1896 z końcem tegoż roku udziały członków we wszystkich spółkach dosięgły cyfry czterech i pół miliona marek, kapitały na lokacyi procentowej wzrosły do blisko 20 milionów marek, kapitały rezerwowe wynosiły 1,754.789 marek, tak, iż te trzy pozycye, składające się na kapitał obrotowy w spółkach, przekroczyły poważną cyfrę 25 milionów marek.

Cyfry to bardzo wymowne i wyobrazić sobie można, jak olbrzymią rolę one odgrywają w walce z lichwą, jak decydująco wpływają na stopę procentową i stosunki kredytowe w kołach drobnego handlu, przemysłu, rzemiosł i własności ziemskiej.

Pierwszym patronem spółek był ś. p. ks. Samarzewski, po jego śmierci stanowisko to zajął i bardzo gorliwą działalność na niem rozwinął ks. prałat Wawrzyniak, poseł do sejmu pruskiego.

Od lat jedenastu spółki mają własną instytucyę centralną: „Bank związku spółek zarobkowych“, z którego w razie potrzeby czerpią kredyt i gdzie składają zbywające swoje kapitały. Spółki związkowe zarobkowe mają własny swój organ *Poradnik*, wychodzący co dwa tygodnie w Poznaniu pod redakcyą dyrektora Banku związku spółek, dr. Kusztelana z Poznania. Sejmik obradował pod laską posła i szambelana, p. Stefana Cegielskiego z Poznania. Ks. patron w mowie swej zarzucał między innemi hakatystom, że denuncyują spółki i sieją ziarna niezgody pomiędzy niemi a rządem i dążą usilnie do tego, żeby rząd z centralnego banku rządowego nie dawał spółkom polskim kredytu, a przezto podkopał ich byt. Miasteczko Miłosław, w którem odbywał się sejmik, głośne z krwawej potyczki stoczonej w roku 1848 pomiędzy wojskiem pruskiem a powstańcami pod dowództwem Mierosławskiego przeszło niedawno z rąk zasłużonej rodziny Mielżyńskich na własność członka pruskiej Izby panów Józefa Kościelskiego.

Jutro odbędzie się walne zebranie akcyonaryuszów „Banku ziemskiego“, do którego założenia powstała pierwsza myśl w r. 1886, kiedy z inicyatywy ks. Bismarcka sejm pruski wyznaczył 100 milionów marek na wykupienie większej własności ziemskiej z rąk polskich, aby na zakupionej ziemi osadzić kolonistów niemieckich.

Bank ten wziął sobie za zadanie zakupno mniejszych posiadłości od zagrożonych ruiną właścicieli polskich, rozparcelowywanie ich i osadzenie na nich polskich rolników.

Od rozpoczęcia działalności swojej, t j, od r. 1889 do połowy r. b. Bank ziemski rozparcelował 14.655 hektarów ziemi, na której osadził 1291 rodzi. Cena sprzedażna tych obszarów wynosiła 9,292 521 marek a wpłaty nabywców dosięgły sumy 3,061.215 m., co odpowiada mniej więcej jednej trzeciej szacunku.

Bank posiadający szczupłe stosunkowo kapitały nie może naturalnie rozwinąć swoich operacyi na taką skalę jak komisya kolonizacyjna i musi w swem działaniu być nadzwyczaj ostrożnym. To też zaległości z tytułu procentów i rat bywają bardzo drobne. Bank sam czuwa nad tem, aby nowonabywcy zbyt wielkich ciężarów na siebie nie przyjmowali. Akcyonaryuszom wypłaci tak samo jak w latach zeszłych 4 prc. od wniesionego kapitału.

Sezon teatralny jest już w pełnym rozwoju, a publiczność okazuje dość gorące zainteresowanie dla sceny narodowej. Dyrekcya zaprowadziła w sali teatralnej elektryczne oświetlenie, a zamiast orkiestry wojskowej, która dotychczas grywała, zaangażowała orkiestrę prywatną pod batutą p. Kazimierza Dembińskiego. Od wczoraj weszła na repertoar głośna sztuka Zapolskiej „Małka Schwarzenkopf“.

Na wniosek ks. Bismarcka, który uczuł się obrażony artykułem przedrukowanym w *Gazecie Ostrowskiej* z jednego z pism galicyjskich, skazał sąd ostrowski redaktora pomienionej *Gazety* na trzy miesiące więzienia.

Paryż, 9 października.

(Alkoholizm we Francyi. — Gabinety i ministrowie trzeciej rzeczpospolitej. — Ciekawa książka o chorobach psychicznych. — Choroba miłości).

(*x*) Z coraz większym niepokojem spoglądają od pewnego czasu politycy i ekonomiści francuscy na nieustanny wzrost alkoholizmu we Francyi i omawiają pilnie środki, któreby pomogły skutecznie zwalczać fatalny ten nałóg. Ostatnie sprawozdanie administracyi podatkowej stwierdza także wzrost alkoholizmu i rozszerzanie się smutnych jego następstw. Najwymowniej jednak przedstawia stosunki pod tym względem sprawozdanie, które dla Izby posłów wypracował z jej polecenia deputowany Alfons Humbert, a które w najbliższej sesyi przyjdzie pod obrady parlamentu. Sprawozdanie to wykazuje, że alkoholizm rozszerza się równie na prowincyi, jak w miastach, że burżoazya nie stoi pod tym względem w tyle poza niższemi warstwami ludności. Nałogowi pijaństwa hołdują nawet kobiety i dzieci, a liczba gospód szynkarskich wzrosła w ostatnich piętnastu latach o 80.000. Zaraźliwy nałóg alkoholizmu — mówi dosłownie poseł Humbert w swem sprawozdaniu — rozpowszechnia się wśród społeczeństwa francuskiego z szybkością, która słusznie może niepokoić szerząc się równocześnie zarodki strasznych chorób, które przechodzą z rodziców na dzieci i na dalsze pokolenia. Nałóg ten wyludnia nasze wioski i nasze warstaty, osłabia i dziesiątkuje rekrutów naszej armii, napełnia nasze szpitale, a niszczy w zarodku siły, dzięki którym ojczyzna nasza w dziejach świata tak świetną odegrała rolę. Czyż nic nie uczynimy — zapytuje poseł — aby odwrócić nieszczęście i zapobiedz jego rozszerzeniu się?

Na skuteczną odpowiedź na to ostatnie pytanie nie łatwo zdecyduje się teraz urzędowa Francya. Przedewszystkiem we Francyi kwestya alkoholizmu jest tak ściśle związana z budżetem, iż to co ujemnie wpływa na moralne i fizyczne zdrowie narodu, wpływa bardzo dobrze na finanse i utrzymuje równowagę w budżecie. Kto we Francyi chciałby ograniczyć alkoholizm przez podatki, zrujnowałby przez to budżet. Dlatego też i p. Humbert nie myśli wstępować na tę drogę. Ale i innych dróg nie może się on dopatrzeć. Jeżeliby się ograniczyło liczbę gospód, musiałoby się dać rządowi prawo nadawania licencyj; radykalny zaś poseł, jak p. Humbert, nie radby przyznawać rządowi takich uprawnień. Nie wiele dobrego można się spodziewać także z jego rady, aby zwalczać alkoholizm za pośrednictwem — popierania konsumcyi wina. Zasada: klin wybijać klinem, w tym wypadku byłaby o tyle bezprzedmiotowa, że i we Francyi czyste wina są coraz rzadsze, a coraz częściej znaleść w nich można mniejsze lub większe domieszki alkoholu. A zresztą właśnie Francya południowa, ta ojczyzna win francuskich, gdzie wina te są bardzo tanie i siłą rzeczy stanowićby powinny codzienny napój ludności, okazuje wybitną skłonność do alkoholizmu i na nią to przypada lwia część olbrzymiej liczby szynkowni, które przybyły w ostatnich latach Rzeczypospolitej. — *Temps* omawiając tę kwestyę, proponuje zaprowadzenie monopolu rektyfikacyi spirytusu, gdyż tylko w ten sposób można zapobiedz, ażeby nie zanieczyszczano spirytusu szkodliwymi składnikami; domaga się następnie pewnych zarządzeń fiskalnych i ograniczenia liczby szynków, a wreszcie gorliwego popierania tego wszystkiego, co może skutecznie wpływać na zwalczenie alkoholizmu, a zatem podnoszenie oświaty, popieranie towarzystw dla szerzenia wstrzemięźliwości, rozwoju nauki hygieny i medycyny i t. d. — Należy się jednak obawiać, że mimo wszystko akcya przeciw pijaństwu pozostanie we Francyi jeszcze przez długie czasy utopią. Prywatne zabiegi nie zdołają wiele zdziałać; uczynić by to mogła jedynie akcya ustawodawcza, ale ustawodawstwo w Republice jest, jak uczy doświadczenie, niezdolne do takiej reformy.

Kiedy mowa o konsumcyi, wprawdzie tylko alkoholu, warto zanotować cyfry, dowodzące — konsumcyi polityków we Francyi. Otóż od 17 lutego 1871, t. j. od dnia, w którym Thiers objął prezydenturę trzeciej rzeczypospolitej, urzędowało we Francyi 36 gabinetów; na jeden gabinet wypada zatem przeciętnie ośm miesięcy. Najdłużej ze wszystkich utrzymał się u steru gabinet Ferry'ego, bo przez 26 miesięcy (od lutego 1883 do kwietnia 1885). Drugim z rzędu w tym kierunku był gabinet Freycineta (23 miesięcy), a trzecim obecny gabinet Méline'a, który dotychczas już 18 miesięcy stoi u steru władzy. Najkrócej rządził gabinet Rochebouëta, bo tylko 20 dni (od 23 listopada do 13 grudnia 1877). „Wielki gabinet“ Gambety zdołał utrzymać się zaledwie 10 tygodni (od 14 listopada 1881 do 30 stycznia 1882). W ostatnich 26 i pół latach, o które tu chodzi, „skonsumowała“ Francya 376 ministrów i 80 podsekretarzy stanu; co prawda niektórzy z tych ministrów obejmowali kilkakrotnie swe teki na nowo, jak zwłaszcza Constans (sprawy wewnętrzne), książę Decazes (sprawy zagraniczne), Leon Say (finanse), Freycinet (wojna), Jauréguiberry (marynarka), Martin-Fenillée (teka sprawiedliwości) i Juliusz Ferry (oświata).

Pojawiła się niedawno w Paryżu zajmująca książka znanego psychologa i lekarza chorób nerwowych de Fleury'ego p. t. „Wstęp do medycyny ducha“. Książka ta ma za zada-

---

8)

MINA

NOWELKA Z FRANCUSKIEGO.

III.

(Ciąg dalszy).

Spokój otyłego oberżysty z pod „Czerwonego konia“ został zakłócony przez nagłe i niespodziewane, a bardzo niemiłe wyznanie syna. Żenić się ze służącą, córką rzemieślnika, kiedy się mogło wybierać pomiędzy mieszczankami? Co za okrzyki wydawał ojciec Wolf! zabronił mu wspominania kiedy o tej okropności.

Był to może najlepszy sposób utwierdzenia w uporze, człowieka z charakterem Hermana. Przysiągł, że jeżeli mu tej nie dadzą, nigdy z żadną inną się nie ożeni, a ojciec będzie musiał obejść się bez wnuczków. Z tego powodu nowa rozpacz starego, bardzo osłabionego umysłowo z powodu nadmiaru trunków, który kochał swego syna, jak zwykle w starości kocha się jedyne dziecko. Skoro widział Hermana smutnego i ponurego, bez humoru, gdy poczuł, że między nimi teraz jest jakby przepaść, która rozszerzać się będzie w miarę, jak żal się zaostrzy, zaczął być mniej surowy. Sam z siebie, nie mówiąc o tem, pogodził się zwolna z myślą tego mezaliansu, ale dopiero wtedy, gdy się wszędzie drobiazgowo rozpytał o Minę. Trzeba przynajmniej, żeby dziewczyna bez grosza i bez rodziny, którą się bierze za synowę, nie miała w swojej reputacyi nic do zarzucenia. Poszedł sam aż do Neuhausen, dowiedzieć się u dawnych służbodawców Miny. Ci ostatni oświadczyli, że nigdy jeszcze nie mieli służącej tak czynnej, tak inteligentnej; mówili, że to skarb prawdziwy dla domu, wszyscy jej żałowali, gdy chciała odejść i gdyby tylko pragnęła powrócić, natychmiast zostałaby przyjęta za cenę, jakaby sobie życzyła.

Te pochwały łaskawie usposobiły oberżystę. Mina będzie więc na swojem miejscu pod „Czerwonym koniem“ i przyczyni się do rozwoju oberży. Doświadczenie jej więcej było warte, niż uzasadnione pretensye niektórych posążnych kandydatek, które minami swojemi stałyby się postrachem dla klientów i doprowadziłyby do ruiny dom, zamiast go wzbogacić. Wróciwszy z Laufenburga, zobaczył się w sekrecie z panną Blasius. Zacna dama, zadziwiona i zachwycona świetną przyszłością, która otwierała się przed jej protegowaną, być może także zadowolona, że się jej pozbędzie, zaczęła wyliczać mnóstwo jej zalet z macierzyńskiem prawie rozczuleniem. W mieście także nikt nie zdawał się mieć cośkolwiek Minie do zarzucenia. Plotki Liny Burgi jedynie mogły coś znaczyć, ale ojciec Wolf nigdy się o tem nie dowiedział. Być może, iż gdyby żyła matka Hermana Wolfa, byłaby się gruntowniej i z większą przenikliwością zabrała do zbadania tej sprawy, ale ciężka inteligencya grubego oberżysty nie była w stanie uczynić więcej. Skoro zdecydował się nie bez wielkiego wysilenia, na wyrzeczenie się posagu od przyszłej synowej, reszta poszła już łatwo. Zgodził się widzieć syna wdzięcznym i szczęśliwym i został całkiem zdobyty urodą, nieśmiałemi pieszczotami ślicznej dziewczyny, której imponował widocznie, a której jakby przebłagać chciała, że jej wdziękom oprzeć się niepodobna. Zakochał się w niej do tego stopnia na swój sposób, że wkrótce potem wyrzekł kiedyś w brutalnym żarcie:

— Dalibóg! gdyby włody Wolf nie był zawziął się na nią, stary byłby ją pochwycił, dla rozwoju swojej oberży.

„Czerwony koń“ zrobi świetne interesa z tak miłą i ładną panią: mała posiadała spryt; małym Wolfom w przyszłości udzieli ładnych rysów i swojej wesołości, na pociechę starego dziadka. I nie ma co mówić, małe wilczątka nie zaznają biedy!... Obecnie, był całkiem bliski twierdzenia, że to małżeństwo, które dawniej tak go oburzało, było bardzo rozsądnem. Mina mu wytłómaczyła, tak samo, jak Hermanowi, że była całkiem bezinteresowna; niejaka trudność nawet była z jej strony: „Żenić się z taką biedną dziewczyną, jak ja?... Miałabym skrupuł powiedzieć tak. To by znaczyło, że nie zważam na korzyść waszych interesów, które mi są droższe, niż moje własne!“ Słowem, trzeba było ją prosić, błagać. Co do przyjmowania podarunków, nowe ceremonie.

— Wybrałeś mnie, mówiła do Hermana; co mnie reszta obchodzi! Biedny czy bogaty, podobasz mi się i pragnę ci dać dowód, że twój majątek nie wpłynął na mój wybór.

Herman z wielką biedą jej wytłómaczył, że powinna była ze względu na niego zgodzić się na niejakę wykwintność w stroju. Jednocześnie oburzał się na złośliwość jaką zazdrość jest w stanie natchnąć niektóre kobiety. Czy towarzyszki Miny nie oskarżały jej, że jest rozrzutna i ambitna? Co za potwarz! — ona, która nic przyjąć nie chciała; Co do miłości takiego Antona Klaus, dama Hermana nie mogła przypuścić, aby ta, która miała zostać panią Wolf, pozwoliła kiedykolwiek temu nędzarzowi otwarcie wzdychać do siebie; ale żal mu było biednego szaleńca; użył nawet w obec niego delikatności, do której sam nie myślał, że był zdolny; nie mówił mu nic o swoich zaręczynach, które mogły go do rozpaczy doprowadzić. Być może, iż ostatecznie dość by się czuł zakłopotany, gdyby mu przyszło w oczy powiedzieć temu zmokłemu kochankowi, jak go chętnie nazywał, że bez względu na jego prośby i zaklęcia, przeskoczył go bez ceremonii: litość, rodzaj zawstydzenia czyniły, że wolał go unikać.

Mina także uciekała od Antona i trzymała go w stosownem oddaleniu, tak umiejętnie, że przez przeciąg sześciu tygodni, których użyła w tajemnicy na zdobycie świetnego losu, nie udało mu się widzieć z nią więcej jak dwa czy trzy razy. Zawsze przyjmowała go z surową twarzą, czyniąc mu wyrzuty za niestosowne znalezienie się na balu w Małym Laufenburgu.

— Nie mogłeś mi pozwolić, abym się sama broniła — mówiła do niego — zamiast upominać się o mnie, jak o swoją wyłączną własność u człowieka, który mi nadskakuje całkiem otwarcie, bo myśli, że jestem wolna? I wiedz o tem, że jestem wolna, rzeczywiście. Masz tylko takie prawa do mnie, jakie mnie się tobie dać podoba. Nie przebaczę ci, jeżeli nie naprawisz głupstwa, które zrobiłeś, okazując się teraz o tyle rozsądny o ile przedtem byłeś nieostrożny.

— Nieostrożny! — westchnął biedny Anton, przecież zawsze słuchałem ciebie jak pies, pomimo, że mnie to kosztowało. Czy myślisz, że nie uważałem jak się mnie wstydziłaś, że byłaś zawsze gotowa mnie się pozbyć?

— Czy miałam krzyczeć na dachu?... Nie, nie wyrzekałam się ciebie, ale dzisiaj daję ci pokutę, bo zasłużyłeś na nią podwójnie, twoją niedyskrecyą i niewdzięcznością.

— Będziesz na pokucie jak długo mi się chciało, dodała pewnego poranka innego dnia, gdy wychodząc z kościoła zbliżył się do niej, skarżąc się z cicha.

— Obyś tylko w końcu mnie wynagrodziła.... odrzekł pokorny i nieśmiały.

A Mina, topiąc w nim wzrok pełen tryumfu, w którym można było czytać pogardę jej w obec tego pełnego podłości poniżenia, rzekła mu łagodniejszym tonem, bo miała w tem swój interes, aby go jeszcze czas jakiś oszukiwać:

— Cierpliwości! od ciebie tylko zależy, abym przebaczyła. Umiej tylko milczeć i nie właź mi ciągle w drogę....

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie uczynić pierwszy krok w tym kierunku, którego domagają się już oddawna, a mianowicie, aby lekarz badając i lecząc chorego, troszczył się nie tylko o jego stan fizyczny, lecz do pewnego stopnia uwzględniał i starał się poprawić także jego stan psychiczny. Byli już dotychczas wprawdzie lekarze, którzy pojmowali swe obowiązki w tym kierunku a działalność ich była też zawsze bardzo korzystną, chodzi jednak o to, ażeby kierunek ten uogólnić, a przedewszystkiem, ażeby stworzyć naukowe dzieło, któreby traktowało o leczeniu duszy i tę właśnie medycynę usiłowało skonstruować. Wstępem do takiej pracy ma być książka Fleury'ego. Według niej nawet takie objawy, jak smutek, gniew, ospałość i t. p. można uważać za anormalne i chorobliwe, a na tej podstawie starać się je zbadać, wskazać ich przyczynę i drogi, wiodące do leczenia ich. Jeden z rozdziałów książki p. Fleury, poświęcony jest „medycynie miłości." Uważa on miłość za zjawisko fizyologiczne, które, skoro przyjmuje formę sentymentalną, staje się zupełnie patologicznem. Już dawniej uważano chorobę miłości, w której człowiek traci swobodę i panowanie umysłu za objaw cierpienia niektórych części organizmu ludzkiego, mianowicie systemu mózgowego, stosu pacierzowego, nerwów skóry lub błony śluzowej De Fleury bada jednak głębiej istotę niebezpiecznej tej choroby psychicznej i wskazuje na ścisły jej związek z alkoholizmem i nadużyciem morfiny. — De Fleury wykazuje dalej, że często także inne psychiczne cierpienia można porównać z fizycznemi a n. p. samobójstwo może wystąpić równie zaraźliwie i epidemicznie, jak cholera lub tyfus. — Również i środki lecznicze w chorobach psychicznych a zwłaszcza w chorobie miłości powinny być podobne jak w chorobach fizycznych, mających związek z morfiniznem i alkoholizmem, a zatem: izolowanie lub oddalenie, trzymanie w zamknięciu lub wysłanie w podróż. De Fleury przyznaje jednak, że choroba miłości jest w rzędzie chorób psychicznych nie tylko najłagodniejsza ale zazwyczaj i — najprzyjemniejsza. To ostatnie odkrycie jest jedyną pociechą, w obec tak częstego występowania tej nowej „choroby." Wywody uczonego wywołały też tu zainteresowanie nie tylko w kołach specyalistów.

Z Warszawy.

(Uniwersytet warszawski. — Nowa szkoła techniczna).

Według ogłoszonego sprawozdania z działalności Uniwersytetu warszawskiego za rok ubiegły, skład Uniwersytetu stanowił: rektor, 42 zwyczajnych profesorów, 21 nadzwyczajnych, jeden docent, 1 jeden czasowy profesor, czterech lektorów, trzech prosektorów, jeden prywatny docent.

Na czterech wydziałach Uniwersytetu było 47 katedr. Z nich nieobsadzone: katedra historyi powszechnej, encyklopedyi nauk prawnych i politycznych, postępowania karnego, oraz medycyny sądowej.

Na dziekanów wydziałów zostali zatwierdzeni na cztery lata: na wydziale historyczno-filologicznym prof. Zenger, na fizyko-matematycznym prof. Wostokow, na prawnym prof. Simonienko i na lekarskim prof. Szałfiejew.

Ogólna liczba studentów wynosiła 1004 i 126 wolnych słuchaczy (w ich liczbie 115 farmaceutów).

Podług wydziałów było 28 studentów na wydziale historyczno-filologicznym, 55 na matematycznym, 88 na przyrodniczym, 410 na prawnym i 423 na lekarskim.

Podług wyznań było 559 katolików, 214 prawosławnych, 1 gregoryanin, 29 luteranów, 7 reformowanych, 193 żydów i 1 mahometanin.

Wydział historyczno-filologiczny ukończyło 5 studentów, wydział matematyczny 4, wydział przyrodniczy 17, wydział prawniczy 50. Na wydziale lekarskim stopień lekarza otrzymało 72 studentów, stopień lekarza powiatowego 8, prowizora farmacyi 38, pomocnika aptekarskiego 56, dentysty 3, lekarza-dentysty 7.

Tytuł doktora medycyny otrzymali lekarze: Dragomanów i Juszczenko.

Uroczysta inauguracya w połączeniu z poświęceniem religijnem nowego gmachu szkoły technicznej pp. Wawelberga i Rotwanda, a pozostającej pod kierunkiem inżyniera Mittego, nastąpi w d. 18 b. m.

Dzienniki warszawskie dowiadują się, że czynione są starania, aby w razie pomyślnego załatwienia sprawy politechniki w Warszawie, szkoła wspomniana mogła być na ten wyższy instytut naukowy zamieniona.

Wolne place obok świeżo wzniesionego gmachu szkolnego pozwolą na budowę pawilonów potrzebnych dla pomieszczenia wszystkich wydziałów, jakieby technika obejmowała.

Unici przed sądem.

Donieśliśmy wczoraj o wyroku wydanym na kadencyi zjazdu sądowego w Białej w sprawie 53 włościan unickich obwinionych, o opór przeciw rozporządzeniu władzy i zaburzenie podczas spisu jednodniowego w powiecie konstantynowskim. Właściwie były to dwie sprawy oddzielne a obie dostały się w drodze apelacyi do zjazdu sędziów pokoju w Biały. W pierwszej stawali przed sądem: Maksym Antoniuk, Fedor Wasiliuk i 29 innych włościan ze wsi Manie, gminy Tłuściec pow. radzyńskiego. Najpierw pociągnięto ich do odpowiedzialności do sądu gminnego pierwszego okręgu radzyńskiego powiatu na mocy odezwy naczelnika powiatu.

W sądzie gminnym strażnik ziemski Jastrebow zeznał, że podczas spisu jednodniowego oskarżeni, pomimo jego przestróg, chodzili wciąż po wsi za rachmistrzem, którym był miejscowy nauczyciel Obłamskij, hałasując i wywołując we wsi zbiegowisko. W końcu włościanie wtargnęli za Obłamskim do szkoły, domagając się wydania wypełnionych przezeń blankietów spisowych, z których pragnęli sporządzić kopie. W obec natarczywych żądań, Obłamskij zmuszony był wydać żądane blankiety. Według zeznań innych świadków, włościanie bynajmniej nie robili hałasu, nauczyciel zaś oddał im blankiety dobrowolnie. Sąd uznał oskarżenie naczelnika za dowiedzione, obostrzył je nawet i w dniu 24 maja skazał każdego z 31 oskarżonych za samowolę i zakłócenie spokoju publicznego na dwa miesiące aresztu.

W skardze apelacyjnej, wniesionej do zjazdu sędziów pokoju, włościanie żądali zniesienia tego wyroku i zupełnego ich uniewinnienia, twierdząc, że nie dopuścili się żadnego czynu karygodnego. Przy rozprawie oświadczyli, że nie wywoływali żadnych zaburzeń przy spisie jednodniowym, życzyli sobie jedynie mieć kopie arkuszy spisowych, by się przekonać, czy rachmistrz zapisywał wszystko według ich własnych zeznań, powszechnie bowiem mówiono w okolicy, że wpisują wszystkich włościan unitów jako prawosławnych a żony ich — jako gospodynie, gdy tymczasem oni uznają się za katolików i mają żony prawe. Domagali się kopij na zasadzie oświadczenia naczelnika powiatu, że mają do tego prawo; zresztą, po otrzymaniu arkuszy, na trzeci dzień zwrócili je rachmistrzowi.

Nauczyciel Obłamskij zeznał, że istotnie ludność wszędzie żądała, aby ją zapisywano jako katolików, jakkolwiek było mu wiadomem, że wszyscy mieszkańcy wsi są wyznania prawosławnego. Dalej zeznał, że czynności przygotowawcze przy spisie jednodniowym odbywał bez przeszkód i dopiero po upływie dwóch dni, włościanie odmówili podawania o sobie szczegółów, zarzucając mu, że wypełnia arkusze nieprawidłowo. Był on już zdecydowany dać im arkusze do skopiowania lecz strażnik Jastrebow doradził mu, aby się nie bał i nie ustępował. Wówczas właśnie włościanie zebrali się u niego w kuchni, a jeden z nich wziął ze stołu arkusze spisowe i rozdał je między towarzyszów. Według zeznań kilku innych świadków, hałasu żadnego nie było, gromada zaś prosiła tylko o wydanie arkuszy, chodząc za rachmistrzem i strażnikiem.

W drugiej sprawie oddani zostali pod sąd Andrzej Zaniewicz, oraz kilkunastu innych włościan ze wsi Krzewica gminy Tłuściec powiatu radzyńskiego. Sprawa miała zupełnie podobny przebieg, jak poprzednia: w sądzie gminnym włościanie nie uznali się za winnych, oświadczając, że żądali tylko, by ich zapisywano jako katolików, gdyż takimi są rzeczywiście, a rachmistrz miał obowiązek spełnić to żądanie na mocy instrukcyi przez cara zatwierdzonej; gdy zaś dowiedzieli się, że rachmistrz zapisuje ich jako prawosławnych, spokojnie i bez gwałtu zażądali arkuszy spisowych dla sprawdzenia. Badani świadkowie w liczbie 11 potwierdzili w zupełności zeznania oskarżonych. Rachmistrz Bogdanow, strażnik ziemski Nikieszyn i wójt Petruk zeznali obciążająco dla oskarżonych i twierdzili, że Zaniewicz przemocą wyrwał arkusze z rąk rachmistrza i rozdawał je tłumowi, a przedtem jeszcze liczna gromada włościan przychodziła do urzędu gminnego, domagając się „instrukcyi" i grożąc, że zrobi rewizyę w kancelaryi.

Sąd gminny nie dał wiary świadkom, wskazanym przez oskarżonych, pod tym pretekstem, że świadkowie ci, podobnie jak sami oskarżeni, należą do „opornych", co w języku urzędowym znaczy, że są unitami, i uznawszy winę wszystkich oskarżonych, skazał Zaniewicza, jako podżegacza, na dwa miesiące, a innych na $1\frac{1}{2}$ miesiąca aresztu.

Zjazd sądu, jako apelacya, uwolnił, jak wiadomo, 20 oskarżonych, między tymi pięć kobiet, dwom podwyższył karę z dwóch miesięcy na cztery, jednemu z dwóch na trzy miesiące, trzem z półtora miesiąca na dwa, pozostałym zaś zamienił $1\frac{1}{2}$ miesięczne więzienie na jednomiesięczny areszt policyjny.

KRONIKA

Lwów, 12 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Jasionce (pow. Złoczów), na ukończenie budowy cerkwi zapomogi w kwocie 100 zł., oraz komitetowi budowy kościoła w Hołoskowie (pow. Nadwórna) na sprawienie wewnętrznego urządzenia również 100 zł.

— **Uroczyste otwarcie** roku naukowego 1897/8 w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie, odbędzie się we czwartek, dnia 14 b. m. według następującego programu: O godzinie 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele św. Maryi Magdaleny. O godzinie 11 w auli c. k. Szkoły politechnicznej złoży ustępujący Rektor sprawozdanie za r. 1896/7, poczem nastąpi przemówienie nowo obranego Rektora Romana barona Gostkowskiego. Odczyt prof. dr. Pilata na temat: „Postęp techniczny a postęp społeczny".

— **Na Uniwersytet lwowski** zapisało się 15 pań w charakterze słuchaczek nadzwyczajnych.

— **Uniwersytet Jagielloński.** Otwarcie roku szkolnego 1897/8 w Uniwersytecie Jagiellońskim odbyło się wczoraj, dnia 11 b. m. w Krakowie: Otwarcie rozpoczęło się nabożeństwem inauguracyjnem w kollegiacie św. Anny, odprawionem przez księcia-biskupa Puzynę w asystencyi duchowieństwa. Podczas nabożeństwa spiewał chór akademicki. Przed głównym ołtarzem zasiadł senat akademicki z rektorem ks. prof. dr. Knapińskim i profesorowie wszystkich wydziałów, otoczeni berłami rektorskiemi i dziekańskiemi; kościół wypełniła publiczność i młodzież.

Po nabożeństwie zebrali się uczestnicy w auli *Collegii Novi*. Przybywającego księcia-biskupa powitał u wejścia do sali senat akademicki. Książę-biskup zajął przygotowane dla siebie krzesło; obok niego zasiedli: JE. P. Minister dr. Julian Dunajewski, p. Wiceprezydent krajowej Rady szkolnej dr. Bobrzyński, prezydent miasta p. Friedlein, I wiceprezydent miasta dr. Faustyn Jakubowski, P. delegat Laskowski, dyrektor policyi dr. Korotkiewicz, b. Prezydent sądu kraj. p. Jasiński, naczelnik prokuratoryi skarbu dr. Balko.

Prorektor dr. Kreutz złożył sprawozdanie z czynności i rozwoju Uniwersytetu w roku ubiegłym, poczem zabrał głos nowoobrany rektor JM. ks. dr. Knapiński. Po pięknej mowie inauguracyjnej wygłosił ks. prof. dr. Knapiński głęboko opracowany odczyt o „Pięcioksiągu Mojżeszowym".

— **W sprawie rekonstrukcyi** gmachu Uniwersyteckiego — o której pisaliśmy przed kilku dniami — dowiadujemy się, że senat akademicki Uniwersytetu otrzymał w d. 28 lipca b. r. polecenie przeprowadzenia rokowań wstępnych o nabycie dwóch realności przy ul. Mochnackiego (Garncarskiej) na cele uniwersyteckie. Czas, w którym polecenie to nadeszło, był właśnie czasem feryj letnich; właściciele realności, o które idzie albo nie byli we Lwowie, albo stawiali pewne trudności w sprawie nabycia gruntu na rzecz Uniwersytetu. Z tych powodów sprawa poszła nieco w odwłokę. Z końcem ubiegłego miesiąca rokowania ukończono i właściciele realności przedłożyli oferty co do odstąpienia swych gruntów na rzecz Uniwersytetu — tak, że sprawa jest na najlepszej drodze rychłego załatwienia.

— **Dyrekcya** c. k. seminaryum nauczycielskiego w Sokalu, składa serdeczne podziękowanie JE. Marszałkowi krajowemu Stanisławowi hr. Badeniemu, za szczodrobliwy dar w kwocie 100 zł., przysłany jako wsparcie dla ubogiej młodzieży tutejszego zakładu.

— **Pogoda.** Wiedeńskie biuro meteorologiczne zapowiada w najbliższych dniach ciepło i piękną jesienną pogodę. Nareszcie!

— **W sprawie pomnika Śniadeckiego**, odbieramy następujące pismo: Z powodu zbliżającego się terminu odsłonięcia pomnika Jędrzeja Śniadeckiego i pokrycia powstałych ztąd kosztów, mamy zaszczyt upraszać osoby, które łaskawie podjąć się raczyły zbierania na ten cel dobrowolnych datków, aby zebrane przez siebie kwoty jak najrychlej zechciały odesłać pod adresem skarbnika komitetu p. L. Baczewskiego, Lwów — Podzamcze.

Za komitet: *Br. Radziszewski*, przewodniczący. *J. Niemczycki*, sekretarz.

— **Zmiana własności.** Dobra Chilczyce koło Złoczowa, nabył p. Eugeniusz Rozwadowski, dyrektor Banku zaliczkowego w Żółkwi, za cenę 150.000 zł.

— **Panoramę:** Bem w Sybinie, zwiedziło dotychczas pomimo stosunkowo krótkiego czasu, a coraz krótszych dni i słoty w ostatnim tygodniu, z górą sześć tysięcy osób. Świadczy to wymownie o żywem zainteresowaniu się publiczności pięknym tym obrazem, który sprawozdawca nasz omówił już szczegółowo. Panorama pozostanie we Lwowie, jak wiadomo, czas tylko niedługi. — Członkowie stowarzyszeń, urzędnicy, instytucye i t. d., zakupując gremialnie t. zw. familijne książeczki biletów wstępu, mogą w ten sposób uzyskać zniżenie ceny wstępu prawie o połowę.

— **Pomnik hr. Fredry.** Odsłonięcie pomnika Aleksandra hr. Fredry na placu Akademickim nastąpi w niedzielę, dnia 24 b. m. o godzinie $11\frac{1}{2}$ przedpołudniem. Zaproszenia rozesłane będą imieniem Rady miejskiej i koła literacko-artystycznego. Przemówi pierwszy pan Albert Wilczyński, następnie prezes Koła dr. Józef Wereszczyński, poczem pomnik zostanie odsłonięty. Chór Towarzystwa muzycznego z towarzyszeniem orkiestry odspiewa kantatę, — poczem przemówi prezydent miasta dr. Małachowski. Zakończy uroczystość przemówienie wnuka poety, Andrzeja hr. Fredry. Wieczorem tego dnia ma być dane uroczyste przedstawienie w teatrze.

— **Samobójstwo.** Karol Kulczycki, lat 50 liczący, parobek bez obowiązku rodem ze Lwowa, powiesił się dnia wczorajszego w budce realności pod l. 29 przy ul. św Zofii. Po skonstatowaniu samobójstwa przez lekarza odstawiono zwłoki Kulczyckiego do kostnicy miejskiej.

— **Kradzież.** Zamieszkała w Zamarstynowie, kilkakrotnie za kradzież karana Anna Stadnik, przyszła nagle w posiadanie znaczniejszej kwoty pieniężnej. Rewizorowie policyjni, którzy zauważyli, iż Stadnikowa robi znaczne wydatki pieniężne, udali się z odpowiednią asystencyą do mieszkania Stadnikowej, i zrobili u niej rewizyę, przy której znaleźli kwotę 20 zł. i znaczną ilość ubrania świeżo zakupionego. Sprowadzona da biura inspekcyi policyi Stadnikowa tłómaczyło się, że pewien służbodawca jej kochanka Fedka Wowczuka, złożył na tegoż imię w Kasie oszczędności 120 zł. i że Wowczuk umierając niedawno dał jej książeczkę Kasy oszczędności na własność. Gdy służbodawca ów tej okoliczności stanowczo zaprzeczył, musiano Annę Stadnik, nie mogącą udowodnić prawnego sposobu nabycia pieniędzy, uwięzić. Może w godzinę po tem zgłosił się w biurze inspekcyjnem stróż domu pod l. 11 przy ul. Piekarskiej Fedko Wowczuk i doniósł, że w tych dniach skradziono mu z kufra w mieszkaniu umieszczonego książeczkę Kasy oszczędności na 120 zł. i 20 zł. gotówki. Anna Stadnik sprowadzona z aresztów policyjnych i skonfrontowana ze stróżem Wowczukiem, przyznała się ostatecznie, że całe jej tłómaczenie się było wymysłem, że będąc przed kilkoma dniami w mieszkaniu Wowczuka, u którego chciała nająć sobie mieszkanie kątem, skorzystała z chwilowej nieuwagi żony Wowczuka, i skradła jej z kufra leżącą na wierzchu gotówkę 20 zł. i książeczkę Kasy oszczędności, którą zrealizowała i za uzyskane pieniądze wiele nowych rzeczy do ubrania posprawiała, a część na „dobre życie" użyła, tak, że pozostała jej tylko gotówka 20 zł. Annę Stadnik oddano do c. k. Sądu karnego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Warszawie, Józef Malewski. Był on synem Franciszka Malewskiego, przyjaciela Mickiewicza i Heleny z Szymanowskich, rodzonej siostry żony naszego wieszcza, a wnukiem ś. p. Szymona Malewskiego, b. Rektora Uniwersytetu wileńskiego. Po ukończeniu instytutu inżynierów komunikacyi, przebywał przez czas dłuższy na Kaukazie, biorąc czynny udział w przeprowadzeniu nowych linij kolejowych tamże i pełnił obowiązki dyrektora kolei władykaukaskiej. Przeniósłszy się następnie do Petersburga, był naprzód wicedyrektorem departamentu kolejowego, następnie członkiem zarządu kolei rządowych aż do wysłużenia emerytury w r. 1883, w którym przeniósł się do kraju i osiadł w nabytym w pow. sochaczewskim Oryszewie, jako uczynny dziedzic. Zgon ś. p. Józefa Malewskiego okrywa też żałobą p. Władysława Mickiewicza, którego małżonki zmarły był rodzonym bratem.

W Sepnicy, Andrzej Stonawski, em. starszy radca lasów i dyrektor dóbr rządowych, urodzony w Nieborach na Szląsku, przeżywszy lat 76.

— **Poświęcenie** kraj. szkoły stolarskiej w Kalwaryi zebrzydowskiej, odbyło się dnia 5 b. m. Po uroczystem nabożeństwie w kościele parafialnym, dokonał miejscowy proboszcz ks. Wojciech Janas aktu poświęcenia nowej szkoły stolarskiej wobec reprezentantów władz, a to c. k. starosty, prezesa Rady powiatowej Sławińskiego, dalej p. Zygmunta Gorgolewskiego, delegowanego przez Wydział krajowy jako reprezentanta krajowej komisyi przemysłowej, dr. Tadeusza Bresiewicza, jako kuratora szkoły stolarskiej, członków Rady gminnej, nauczycieli i uczniów szkoły, Po akcie poświęcenia przemawiali ks. Janas, dyrektor Gorgolewski i dr. Brysiewicz. Szkoła ma na razie 16 uczniów.

— **Niebywały pojedynek.** Z Budapesztu donoszą telegramy pism wiedeńskich: W Lugos na Węgrzech zaszedł fakt nadzwyczajny. Sędzia Jarinay, w skutek ułożenia i puszczenia w obieg przez przedstawicieli miejscowej inteligencyi, deklaracyi, czci jego ubliżającej, zmuszony był wszystkich obrażających go, ogółem 40 osób, wyzwać na pojedynek. W niedzielę odbyły się dwa pojedynki: pierwszy z właścicielem dóbr Christomanosem na pistolety, bez krwawego rezultatu, drugi na szable z sędzią Talajdy. W tem drugiem spotkaniu Jarinay odniósł ciężką ranę w prawą rękę, w skutek czego dalsze pojedynki muszą być powstrzymane.

— **Strach ma wielkie oczy.** Przed kilku dniami z Kalisza do Kutna karetką pocztową jechało w nocy czterech podróżnych. Rozmawiano o napadach rozbójniczych. Nagle usłyszano jakieś wołanie. Pocztylion zatrzymał konia. Do karetki zbliżyła się postać ludzka. Jeden z podróżnych, Zanienko, urzędnik gubernii kaliskiej, przejęty opowieściami o rozbojach, tak się przestraszył, iż bez namysłu wypalił z rewolweru do stojącej postaci, która z jękiem runęła na ziemię. Huk strzału oprzytomnił podróżnych. Zapalono latarkę. Podróżni wysiedli. Na ziemi leżał krwią zbroczony trup kobiety wiejskiej, która idąc piechotą, zapewne chciała dostać się do pojazdu. Sprawca oddał się osobiście w ręce władzy sądowej.

— **Nowe kluby.** Lekarze belgijscy utworzyli w Brukseli nowy klub — apoplektyków. Przyjmowani są tylko kandydaci, mogący wykazać skłonność do apopleksyi. Członkowie zobowiązują się słowem honoru, że co miesiąc stawiać sobie będą po 6 pijawek i zachowywać wszelkie środki ostrożności.

Inny zupełnie klub powstaje w Nowym Jorku: — celem jego ochrona piękności niewieściej. Uczestniczki mają się strzedz chorobliwego drażnienia nerwów lekturą i w ogóle wszystkich rozrywek zbyt podniecających, które zdrowiu i piękności szkodzą. Pierwszym warunkiem zachowania pięknej cery jest — trzeźwość, więcej zatem niż 4 kieliszki wina przy posiłkach pijać „członkiniom“ nie wolno, kolacye są im zupełnie wzbronione, bo kto chce wyglądać młodo i zdrowo, ten przedewszystkiem musi się kłaść spać wcześnie i z żołądkiem lekkim. Damy należące do klubu piękności, nie będą nosiły woalek, bo wydelikacają one zanadto skórę, nadto czytanie w łóżkach i w wagonach wzbronione. Ów klub ma dobre strony: — właściwie należałoby go nawet nazwać klubem hygieny, nie zaś piękności.

Notatki literacko-artystyczne.

Pomnik Donizetti'ego. Odsłonięty przed kilku dniami pomnik Donizetti'ego w jego rodzinnem mieście, Bergamo w Lombardyi, jest dziełem rzeźbiarza Neapolitańczyka, Franciszka Jerace. Kiedy wśród dźwięków z „Łucyi“ spadła zasłona z pomnika, widzowie znaleźli się wobec obrazu, wykonanego w marmurze, sceny prawie rodzajowej, która w samej rzeczy jest oryginalnie obmyślana, choć podobne kompozycye napotyka się nieraz na obrazach zaczerpniętych ze świata klasycznego, n. p. u Almy Tademy. Na bardzo obszernej podstawie umieszczona jest exedra, t. j. półkolista kamienna ławka z wysokiem oparciem, jakie jeszcze widzieć można na drodze grobowców pod Pompeą. Na tej ławce siedzi zamyślony Donizetti ze zwojem papieru w ręku, słuchając muzy Muzyki, która stoi w półkolu, trącając palcami w struny liry. Muza jest pięknie wykonana, Donizetti podobny, całość oryginalna, efektowna, tem efektowniejsza, że pomnik oblany jest wodą sadzawki i że się plastycznie odbija na zielonem tle drzew, okalających sadzawkę. Z tem wszystkiem krytycy wytykają plagiat obrazów Almy Tademy, a złośliwi obawiają się, że żaby sadzawki mącić będą natchnienia Donizetti'ego, wpatrzonego w muzę. W ogóle jednak ogół jest zadowolony z pomnika.

(*m*) **Władysław Studnicki:** „Współczesna Syberya“. Kraków 1897. Nakład G. Gebethnera i Spółki.

Wzrastająca stale ilość kilometrów budującej się właśnie kolei syberyjskiej, zmienia stosunki olbrzymiego kraju, zbliża kolos ten do granic świata cywilizowanego, pozwoli odpowiednio wykorzystać jego skarby i zasoby a równocześnie ściera zeń piętno, przejmujące od stu lat przeszło trwogą i odrazą dziesiątki tysięcy wygnańców, zaludniających mimo swej woli szeroki szmat ziemi od Uralu po Kamczatkę i Sachalin.

Wszak już dzisiaj niejeden, którego ojca lub dziada gnano przez setki wiorst na wschód daleki, spieszy tam dobrowolnie w misyi cywilizacyjnej a zarazem dla chleba, jako prawnik, technik lub lekarz; wszak już obecnie wzbroniono żydom wstępu do Syberyi, widocznie więc w zmienionych warunkach i Syberya — że tak się wyrażę — wyszlachetniała i przestanie być nadal jedynie dożywotniem lub czasowem schroniskiem dla zbrodniarzy najgorszego gatunku, w których masie ginęli biedni nasi polityczni przestępcy.

Ogólny ten wstęp konieczny był mojem zdaniem przed przystąpieniem do zwięzłej oceny ciekawej pracy p. Studnickiego. Ogłosił on ją w epoce dla Syberyi przełomowej, więc w czasie najodpowiedniejszym, a cenne, zawarte w dziełku omawianem dane, mogą być dla niejednego wskazówkami pierwszorzędnego znaczenia i z pewnością nadadzą przemysłowi i handlowi europejskiemu, a choćby — zakreślmy ciaśniejsze granice: przemysłowi europejskiej Rossyi i Królestwa Polskiego nowy kierunek, wytkną dlań nowe drogi i centra zbytu.

P. Studnicki, na podstawie autorów polskich (Sieroszewski), rossyjskich i niemieckich pracowicie bardzo odtwarza położenie Syberyi pod każdym względem; nie pominięto tu ani klimatu, ani flory i fauny, ani stopnia rozwoju miejscowych plemion, od czego odbija ciekawie ustrój gminny i sposób prowadzenia gospodarstwa rolnego przybyszów z za Uralu. Autor poświęca tej sprawie cały, interesujący niepośledniо rozdział swej rozprawki. Obok wzmianki wyczerpującej o rodzaju i składnikach gleby, o skarbach kopalnianych, mamy znowu obszerniejszy ustęp o szlakach komunikacyjnych wodnych — dla Syberyi handlującej pierwszorzędnego znaczenia — i o lądowych, rozpoczynających właściwie dopiero swoją działalność. Rozdział szósty omawia kwestyę zaludniania się Syberyi w początkach jej ekonomicznego rozwoju; dalej niezbędność kolonizacyi rolniczej tego olbrzymiego kraju; wspomina o dotychczasowej kolonizacyi państwowej i wolnej, o handlu, sklepach wiejskich, sklepikarzach; o przemyśle złotym, warunkach pracy, jarmarkach, o możliwych stosunkach Królestwa Polskiego z Syberyą, ruchu towarowym na kolei Uralskiej, kończą zaś pracę omawiane dzieje kolonizacyi Syberyi w kilku ostatnich lat dziesiątkach. Krótko więc mówiąc: praca p. Studnickiego zasługuje w całem słowa znaczeniu na sąd dodatni, odtwarza bowiem czytelnikom w sposób zajmujący i przystępny obraz kraju, pełny i wyraźnie zarysowany, częstokroć wielce różny od tego, cośmy dotąd o Syberyi twierdzili, czem — rzecz naturalna — dobru powszechnemu wybitne oddać może i zapewne też odda korzyści.

Powieści wierszowane 1564—1610. Nakładem Akademii umiejętności, jako nowy tom „Biblioteki pisarzów polskich“, zasłużony autor „Księgi przysłów polskich“ Samuel Adalberg, wydał obecnie krytycznie ciekawe zabytki literatury i języka polskiego z końca XVI i pierwszych lat XVII wieku, mianowicie powieści wierszowane J. Stoka, M. Pudłowskiego i J. A. Kmity. Są to mianowicie: Jana Stoka Wąchocczyka „Historya o przyjaźni Tytusa z Gizipusem“ (z r. 1564); następnie Malchera Pudłowskiego „Dydo“ (z r. 1600); dalej Jana Achacego Kmity „O Eneaszu Trojańskim“ (z r. 1591) i tegoż samego „Spitamegeranomachia“ (z r. 1595). Oprócz słowa wstępnego, dodany jest słowniczek wyrażeń, przychodzących w powyższych utworach.

„Prawa mężczyzny“, głośna sztuka Pawła Hervieu, nie doznała powodzenia w Krakowie, mimo dobrej gry pani Zapolskiej, która w roli hr. de Ragnais debiutowała na scenie krakowskiej, tak przynajmniej donosi *Czas*; tymczasem inne dzienniki krakowskie, jak n. p. *Nowa Reforma*, podnoszą talent pierwszorzędny autora, oraz wielkie sceniczne zalety sztuki, i donoszą, że publiczność z zupełnem zadowoleniem przyjęła sztukę. *Tout comme chez nous!*

Franciszka Krasińska. *Times* w części literackiej, poświęconej sprawozdaniu z nowych książek, umieścił obszerniejszą notatkę o Pamiętnikach Franciszki Krasińskiej, prababki króla Wiktora Emanuela, które ukazały się w angielskim przekładzie p. Kazimiery Dziewońskiej. *Times* nazywając Pamiętniki hrabiny Krasińskiej czarującą książką, opowiada w krótkości dzieje znakomitej kobiety. Zapisując zdanie angielskiego dziennika, musimy zauważyć, że o ile wiemy, nie wyszły osobno Pamiętniki hr. Franciszki Krasińskiej; istnieje tylko opowieść p. Tańskiej-Hoffmanowej o Krasińskiej, w której umieszczone są wyjątki pamiętników, zapewne więc takowa ukazała się po angielsku pod tytułem pamiętników.

W Paryżu odegrano z powodzeniem w teatrze Gymnase komedyę p. t.: „Trois filles du mr. Dupont“, napisaną przez młodego jeszcze, ale utalentowanego i wielce obiecującego autora Brieux. Pierwsza część sztuki t. j. dwa akty zachwyciły i oczarowały publiczność swoją doskonałością; takiego zwłaszcza pierwszego aktu dawno nie widziano na paryskiej scenie. Niestety w dalszym ciągu sztuka się psuje; autorowi zabrakło siły i natchnienia; zamiast skoncentrowanej akcyi, dał tylko puste frazesa. Sztuka ma być historyą trzech córek pani Dupont, z których jedna zostaje kokotą, druga więdnieje w panieństwie, a trzecia wychodzi zamąż; ta ostatnia właściwie jest główną postacią sztuki, tamte dwie stają się epizodami a dzieje ich są przedmiotem opowiadania — co stanowi główną wadę komedyi p. Brieux.

W Paryżu przedstawiono dramat historyczny Deroulède'a p. t.: „Śmierć Hochea“. Sztuka jest właściwie udramatyzowaną biografią sławnego wodza republikańskiego, a co do politycznej tendencyi obroną zamachu stanu i wojskowej dyktatury. Premiera doznała hałaśliwego powodzenia. W teatrze Vaudeville zabawna komedya Bissona p. t.: „Jalouse“, bardzo się podobała.

Sir John Gilbert, prezes stowarzyszenia angielskich akwarelistów, umarł w Londynie w 80 roku życia. Zmarły pozostawia wielką ilość obrazów historycznych, sławę jednak swoją zawdzięcza ilustracyom, które wykonywał do wydań różnych poetów angielskich; był on także współpracownikiem artystycznym londyńskiego *Illustrated News* od chwili jego powstania. Głównem arcydziełem Gilberta jest wspaniałe wydanie dzieł Szekspira, nad którem pracował dłngi szereg lat. Gilbert był postacią otaczaną najwyższym szacunkiem swoich rodaków, którzy cenili w nim artystę niepospolitego i człowieka zacnego i dobrego.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we wtorek (wznowienie) „Opowieści Hoffmana, opera fantastyczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha. Z udziałem pań: Bohusówney, Skalskiej, Bronikowskiej, pp.: Myszkowskiego, Boguckiego, Orzelskiego, Malawskiego, Olszewskiego T. i Kiczmana w głównych rolach.

We środę po raz siódmy „Małka Szwarzenkopf.“

We czwartek po raz drugi „Opowieści Hoffmana“.

W piątek po raz pierwszy „Wesele Fonsia“ krotochwila Ryszarda Ruszkowskiego, którą obecnie grają w Krakowie z powodzeniem.

W sobotę popołudniu o 3 dla młodzieży szkolnej „Jan Kiliński“, obraz historyczny w 5 aktach G. Fiszera.

Wieczorem o pół do 8 po raz trzeci „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach J. Offenbacha.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 „Jaś i Małgosia“, opera komiczna w 3 aktach Humperdincka.

Wieczorem o pół do 8 po raz ósmy „Małka Szwarzenkopf“, sztuka ze spiewami i tańcami w 5 oktach Gabryeli Zapolskiej.

W poniedziałek po raz drugi „Wesele Fonsia“, krotochwila w 3 aktach R. Ruszkowskiego.

W nauce: „Turniej“ tragedya w 5 aktach Stanisława Kozłowskiego i „Kwiat miłości“, operetka w 3 aktach Jana Straussa.

Inauguracya Uniwersytetu lwowskiego.

Uroczysty akt inauguracyi roku szkolnego 1897 98 na Uniwersytecie lwowskim odbył się dziś przedpołudniem. Nabożeństwo w kościele św. Mikołaja odprawił ks. infułat Hausmann w obecności senatu akademickiego, grona profesorów, młodzieży i licznie zgromadzonej publiczności. Podczas nabożeństwa chór „Lutni“ odśpiewał Mszę Kurpińskiego. Następnie odbyła się uroczystość inauguracyjna w auli uniwersyteckiej, pięknie przystrojonej. Na estradzie — gdzie wśród zieleni w głębi ustawiony był biust Najj. Pana, zajęli miejsca ks. Arcybiskup Issakowicz, ks. biskup sufragan Weber, krajowy inspektor szkół pan Zaleski, członkowie senatu akademickiego, oraz grono profesorów w togach i biretach. W auli zajęli miejsca zaproszeni goście, wiele pań, oraz młodzież uniwersytecka. Aula była przepełniona.

JM. Rektor dr. Rehman w pięknej mowie inauguracyjnej, (którą podamy w numerze jutrzejszym) rozpoczynając nowy rok szkolny w imię Boże, podniósł ważniejsze chwile z życia Uniwersytetu w czasach ostatnich. Podniósł mianowicie uzupełnienie Uniwersytetu przez otwarcie wydziału lekarskiego — i wykazał, jakie znaczenie ma ten fakt w rozwoju społeczeństwa i kraju naszego. Dalej podniósł JM. Rektor fakt dopuszczenia kobiet do studyów uniwersyteckich i rzucił pogląd na sprawę kształcenia się kobiet w ogóle.

Uniwersytet lwowski — jak w dalszym ciągu zaznaczył JM. dr. Rehmann — rozwija się pomyślnie, dzięki poparciu ze strony skarbu państwa, dzięki dzielnemu współdziałaniu sił naukowych krajowych, i wreszcie przy udziale pełnej zapału do nauki młodzieży. — Tutaj nadmienił szanowny mowca, że Uniwersytet lwowski liczył w roku ubiegłym 1513 słuchaczy.

W dalszym toku swej mowy zwracając się do młodzieży, podniósł mowca znaczenie oświaty w ogóle i w kraju naszym w szczególności, wykazując zarazem obowiązkii zadania młodzieży w obec kraju i społeczeństwa.

Po przemowie inauguracyjnej JM. rektora, wstąpił na katedrę prof. dr. Gluziński i wygłosił nader zajmujący wykład z zakresu medycyny: „O znaczeniu wydzielania wewnętrznego dla patologii i terapii“. Audytoryum, wśród którego znajdowali się liczni pzzedstawiciele świata lekarskiego, po wysłuchaniu wykładu z nadzwyczajnem zajęciem, podziękowało prelegentowi oklaskami.

Uroczystość zakończyła się o godz. 12 w południe.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego. Komitet Towarzystwa gospodarskiego na posiedzeniu w d. 2 b. m. mianował do konferencyi agrarnej, zwołanej przez Wydział krajowy na dzień 20 b. m. delegatami ks. Sapiehę Władysława i Fedorowicza Tadeusza. Zakupno bydła rozpłodowego w Szwajcaryi, w Bawaryi i w Badeńskiem, wypadło w tym roku bardzo korzystnie. Kupiono do obór zarodowych 16 i dla hodowców prywatnych 14 sztuk piewszorzędnej jakości a taniej, niż w latach poprzednich. Koszta sprowadzenia i transportu wypadły bardzo nisko, bo tylko po 1·5 zł. od sztuki. Na rok przyszły przybędzie po oddziałach subwencyjnych stacyj buhajów 32, ubędzie stacyj subwencyonowanych 30, pierwszych będzie 212, drugich 58. Zatwierdzono oborę zawodową pół krwi rasy Simmenthal u p. Oskara Schnella w Skniłowie a stacye knurów: u Wasyla w Podgrodziu i u Stanisława Kopciuka tamże w oddziale rohatyńskim; 6 stacyj w oddziele sanockim; 1 stacyę u ks. Kuzyka w Machnowie w oddziale rawskim; 10 stacyj w oddziale jaworowskim; 4 stacyj w oddziale jarosławskim. Komitet zatwierdził dalej w zasadzie założenie następujących chlewni zarodowych w miarę jak materyał będzie do rozporządzenia: u p. Janowskiego w Rożniatowie w kałuskiem, u p. Zdzisława Youngi w Lipowcu, u p. Stanisława Wybranowskiego w Kimirzu, u p. Władysława Skałkowskiego w Przemyślanach, u ks. Włodzimierza Lewickiego w Laszkach Królewskich, u p. Mikołaja Halikowskiego w Nadwórnie. W sprawie zmiany ustawy w ogóle dotyczącej zaraz bydlęcych ma być opracowany projekt przez p. Timoftyewicza. Co do kupna stadniny koni huculskich, to zakupiono już dotąd 12 klaczy za stosunkowo niską cenę, płacąc za sztukę od 60 do 120 zł. Trudność jest tylko w wyszukaniu ogiera huculа — uchwalono więc dołożyć jeszcze starań, aby takiego ogiera znaleźć a w ostatecznym razie zakupić do tej stadniny ogiera niskiego silnie zbudowanego, rasy oryentalnej z Jezupola. Zakupno stadniny koni żmudzkich odłożono do przyszłej wiosny. Na delegatów komitetu do premiowania 1½ rocznych ogierków wybrani ks. Witołd Czartoryski dla Jarosławia i p. Józef Krzysztofowicz dla Buczacza.

W ubiegłych 3 miesiącach odbyły się 3 kursa mleczarskie, mianowicie: we Firlejówce (Oddz. złoczowski), w Piadykach (Oddz. pokucki) i w Staremsiole (Oddz. Bobrecki). Wszystkie te kursa wypadły zadawalniająco; również powiódł się kurs pszczelnictwa urządzony staraniem Oddz. przemyskiego w Ostrowie, na który komitet wysłał delegata w osobie profesora Ciesielskiego. Odbył się także kurs tygodniowy ogrodniczo-pszczelniczy we Lwowie pod kierunkiem pp. profesorów Ciesielskiego i Tynieckiego. Kurs ten pod względem materyału słuchaczy i rezultatów, które stwierdził egzamin można uważać jako zupełnie zadawalniający. Kurs zaś kucia koni urządzony staraniem Oddz. przemyskiego w Niżankowicach przeszedł wszelkie oczekiwanie, korzystało bowiem z niego 42 kowali.

Sprawa organizacyi handlu nawozami postąpiła o tyle, że akcya odpowiednia może być już wdrożona przed wiosennymi zasiewami. Komitet uchwalił rozesłać okólnik do rolników, aby jak najliczniejsze zgłaszali zamówienia na sztuczne nawozy przed końcem grudnia b. r. Ponieważ niepodobna z góry oznaczyć ilości zamówień na nawozy i ich ogólnej potrzeby, przeto i ceny obliczone i podane zostaną dopiero po zebraniu się większej liczby zamówień. To jednakże stwierdzić można naprzód, że ceny nawozów sprowadzanych przez komitet będą niższe, niż gdziekolwiek indziej.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·80 do 11·85, loco Ołomuniec 11·15 do 11·25, loco Berno-Wiedeń 11·30 do 11·40, na listopad loco Aussik 11·85 do 11·90, cukier w kostkach prima 37·— do 37·25, secunda 36·75 do 37·—. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·30 do 18·60. Nafta kaukazka transito Tryest 4·25 do 4·50, galicyjska przeźroczysta 16·70 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 12 października, pszenica 10·75 do 11·— zł., żyto 7·60 do 7·80, jęczmień browarny 6·75 do 7·50, jęczmień pastewny 6·75 do 7·50, owies 6·50 do 6·75, rzepak 12·75 do 13·50, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·—

do —·—, nowa 5·50 do 5·75, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie stałe

Wiedeń, 12 października. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 3983 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 226, z Bukowiny 188 sztuk.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny podniosły się w porównaniu ze zeszłotygodniowemi o 2 do 3 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych — sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 36 sztuk po 42 do 43 zł., 129 sztuk po 33 do 36 zł., 107 sztuk po 28 do 32 zł., 6 sztuk po 43 do 44 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 27 do 35 zł.; krowy podtuczone po 26 do 33 zł.; bydło chude dla masarzy po 18 do 27 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

W obiedzie dworskim, który w niedzielę odbył się w Zamku Schoenbruńskim w Wiedniu na cześć króla Alberta saskiego, wzięli udział prócz Najj. Pana i króla saskiego: Najd. Arcyksiążę Otton, Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, Pan Prezydent Ministrów hr. Badeni, Pan Minister wojny gen. kaw. Krieghammer, szef sztabu generalnego gen. broni br. Beck, namiestnik hr. Kielmansegg, poseł saski Walwitz, dostojnicy dworscy, oficerowie przydzieleni do służby honorowej króla saskiego i jego świta.

Jak już wiadomo król Albert saski odjechał w niedzielę wieczorem o godzinie 9 odprowadzony na dworzec przez Najj. Pana i Najd. Arcyksięcia Ottona. Pożegnanie było bardzo serdeczne. Monarchowie uściskali się i ucałowali kilkakrotnie. Król saski odjechał wprost do Drezna.

Najj. Pan pożegnał się na dworcu z Najd. Arcyksięciem Ottonem i odjechał wprost na dworzec kolei Północnej, zkąd o godzinie 10 wieczorem udał się do Budapesztu.

Rumuński następca tronu z małżonką przybędzie 14 b. m. do Wiednia.

Dzisiaj odbywa się posiedzenie Izby posłów.

Przy uzupełniającym wyborze posła do Rady państwa z okręgu wyborczego Karlin-Śmichów, wybrany został Młodoczech Heller, redaktor *Narodnich Listów*. Kontrkandydatem jego był radykał Sokol.

Narodni Listy dowiadują się, iż dr. Józef Hirn, profesor historyi w Uniwersytecie w Insbruku, członek Rady szkolnej krajowej, wybitny zwolennik niemiecko-konserwatywnej partyi, został powołany do Ministerstwa oświaty i przydzielony do departamentu szkół ludowych.

W Trutnowie odbyło się w niedzielę zgromadzenie wyborców, zwołane przez dep. Wolfa. P. Wolf omawiał położenie polityczne ze swego stanowiska. Przyjęto jednogłośnie wniosek redaktora Lindermayera, wyrażający Wolfowi podziękowanie i zaufanie. Następnie udali się uczestnicy zgromadzenia przed pomnik Cesarza Józefa. Wznoszono okrzyki i odspiewano: „Wacht am Rhein.“ Wieczorem odbył się komers.

Do *Fremdenblattu* donoszą z Konstantynopola: Austro-Węgry delegowały do mieszanej komisyi dla ostatecznego oznaczenia turecko-greckiej granicy wojskowego *attachés* w Konstantynopolu barona Giesla, do dyplomatyczno-finansowej zaś komisyi dla kontroli skarbowej i do międzynarodowej komisyi finansowej radcę dworu w Ministerstwie spraw zewnętrznych, Suzzarę.

W kołach budapeszteńskiej Akademii Umiejętności podniesiono projekt mianowania cesarza niemieckiego członkiem honorowym Akademii.

Niemieckie dzienniki katolickie z głęboką boleścią i oburzeniem notują przebieg odbytego świeżo w Krefeldzie walnego zebrania Związku ewangelickiego, na którem uderzono namiętnie na Kościół katolicki i na Papieża i frenetycznymi oklaskami przyjęto list znanego renegata hr. Pawła Hoensbroecha, dawniejszego Jezuity, w którym szydzi z Kościoła katolickiego jako negacyi prawdziwego chrześcianizmu, a „ultramontanizm“ nazywa najniebezpieczniejszym wrogiem religii i państwa.

Profesor Nippold z Jeny narzekał, że katolicyzm był w ostatniem ćwierćwiecze atutem na dworach książęcych, w parlamencie i w życiu publicznem, nawet w prawodawstwie. Protestantyzm nie może się rozwinąć, ponieważ na dworach panujących rozpościerają się wpływy katolickie. Zmarła cesarzowa Augusta hołdowała katolicyzmowi, a książę Maksymilian saski został księdzem katolickim i trudni się prozelityzmem.

W końcu uchwalono szereg rezolucyj i protestów, a mianowicie przeciw orędziu papieskiemu w sprawie kanonizacyi św. Canisiusa, w którem Ojciec św. scharakteryzował wewnętrzną wartość Lutra i jego reformacyi Rezolucye i protesty ewangelickiego związku niem. zawierają takie napaści na Papieża, Kościół i duchownych katolickich, że nam nasze uczucie katolickie nie pozwala ich powtórzyć. Widać z każdego słowa głęboką złość i zawiść, że propaganda „czystej“ ewangelii zbyt małe robi postępy.

Z Rzymu donoszą telegraficznie, że w skutek urządzonej wczoraj przez kupiectwo demonstracyi przeciw obliczeniom podatku dochodowego przez agentów podatkowych, przyszło do krwawej bójki między policyą i wojskiem a demonstrantami, którzy na policyę strzelali z rewolwerów i obrzucili ją kamieniami. Policyanci dali ognia i zabili jednę osobę, a trzy zranili. Demonstrujący zranili 4 policyantów i 3 żołnierzy. Wieczorem panował już spokój.

Dziś obradować będzie komisya złożona z reprezentantów kupiectwa i rządu w celu omówienia sprawy wymierzania podatku dochodowego, która stała się przyczyną tych demonstracyj.

Dziennik *Italia* twierdzi, że sekretarz stanu papieskiego kardynał Rampolla wydał okólnik do wszystkich nuncyatur, w którym wzywa je, aby zwróciły uwagę mocarstw katolickich na ucisk doznawany przez towarzystwa katolickie ze strony rządu włoskiego.

Według doniesień dzienników, śledztwo przeciwko policyantowi podejrzanemu o zamordowanie aresztanta Forno w więzieniu genueńskiem wykazało, że sprawcą zbrodni jest komisarz policyi Festa. Uwięziono go w Rzymie, dokąd niedawno przeniesiony został. Skutego w łańcuchu przewieziono do Genui i umieszczono w więzieniu św. Andrzeja. Jako podejrzanych o współudział aresztowano jednego wachmistrza policyi, jednego strażnika i czterech agentów policyjnych, nadto wydalono ze służby kilku wyższych funkcyonaryuszów policyjnych.

Dziennik włoski *Stampa* donosi, iż wojska włoskie z końcem b. r. opuszczą Kassalę. Twierdza ta przed opuszczeniem jej przez wojska będzie wysadzoną w powietrze.

W przededniu zebrania się Izb francuskich, prezes gabinetu Méline wygłosił ważną mowę polityczną, która wraz z wypowiedzianą niedawno mową ministra Barthou streszcza cały teraźniejszy i przyszły program rządu. P. Méline, jak donosi telegram, odpierał najpierw zarzut, jakoby z winy gabinetu nastąpił rozkład republikańskiej partyi na dwa obozy. Wina za ten rozkład spada na radykalistów, którzy się zwrócili przeciw socyalistom. Méline odpiera dalej zarzut klerykalizmu, nawołując do zjednoczenia wszystkich republikanów, których program nie obejmuje ani reakcyi ani rewolucyi. Najbliższem zadaniem Izby będzie przedewszystkiem decentralizacya administracyi i organizacya kas pensyjnych i dla zabezpieczenia na starość.

Mówca zakończył apologią zagranicznej i wewnętrznej polityki. Omawiając politykę zagraniczną oświadczył prezes ministrów: „Dzięki nieugiętej wytrwałości ministra Hanotaux powiodło się nam nietylko ograniczyć pożar na Wschodzie, lecz także, jak tuszę, pożar ten stłumić. Europejski koncert, niegdyś będący tylko pustem słowem, stał się kotwicą ratunku, żywotnym faktem, który na przyszłość otwiera budzące nadzieje horyzonty. — Europejski koncert stał się możliwy przedewszystkiem wskutek ścisłego połączenia i wskutek zespolenia interesów naszej dyplomacyi z potężnym, zaprzyjaźnionym i sprzymierzonym z nami narodem“.

Z Paryża donoszą, że p. Lozé, który pozostał bez miejsca, kandydować będzie do Izby deputowanych.

Dziennik urzędowy madrycki ogłosił już dekret, odwołujący generała Weylera i mianujący generała Blanco gubernatorem Kuby.

Odjazd gen. Blanco do Hawany nastąpi 15 b. m. z Kadyksu. Generał Weyler ma według rozkazu rządu powrócić natychmiast. Aż do przybycia gen. Blanco obejmie funkcye generała gubernatora jego zastępca. *Heraldo* donosi, że tymczasowo funkcye generalnego gubernatora spełniać będzie generał kapitan Puerto-Rico generał Marin.

Królowa regentka poleciła wszystkie osierocone dzieci anarchistów umieścić w zakładach wychowawczych.

Londyński dziennik *Westminster Gazette* twierdzi, że pomiędzy królową Wiktoryą a cesarzem niemieckim Wilhelmem nastąpiło znów zbliżenie. Stosunki ich dzięki zabiegom carowej Aleksandry i wielkiej księżnej Elżbiety, znowu są dobre. Cesarz Wilhelm po powrocie z Petersburga napisał serdeczny list do królowej Wiktoryi, a ta posłała mu w podarunku wspaniałe album z fotografiami z obchodu jubileuszowego i przeglądu floty w Portsmouth. W listopadzie cesarz złoży swej babce krótką, ściśle prywatną wizytę i pozostanie przez dwie doby w zamku Balmoral. Oprócz tego cesarz Wilhelm zaprosił królowę Wiktoryę na przyszłą wiosnę do Poczdamu.

Rząd Indyj angielskich, poskromiwszy Orakzajów i Mohmudów, postanowił całą armię, zgromadzoną w Peszawarze w liczbie 31.000 ludzi, skierować ku Tirahowi. W tym celu wojska, znajdujące się w Peszawarze i jego okolicach, przejdą przez wąwóz Kohat w trzech kolumnach. Pierwsza z nich pod pułkownikiem Hamiltonem odmaszerowała onegdaj, druga pod dowództwem pułkownika Dempstera wczoraj, trzecia zaś pod generałem Westmacottem rozpocznie pochód dzisiaj. Przestrzeń, którą przebyć mają te oddziały, wynosi wprawdzie 40 mil angielskich, musi być jednak rozdzieloną na dwa dni marszu z powodu braku wody w tamtych okolicach. Z jakiemi trudnościami mają tam Anglicy do walczenia wskazuje fakt, że za ową 31.000 ludzi liczącą armią ciągnie się tren, złożony z 14 000 mułów jucznych i 2200 wielbłądów. Do obsługi tych zwierząt potrzeba 18.250 ludzi.

Z Saloniki donoszą do *Politische Correspondenz,* że wśród ludności bułgarskiej w Macedonii panuje ogromne wzburzenie, spowodowane głównie pozwoleniem rządu tureckiego udzielonem na otwarcie szkół z językiem wykładowym serbskim. Wiadomości o ukazaniu się dwóch band bułgarskich w okolicach Prilepu i Mitrowicy zaprzeczają urzędownie, natomiast potwierdza się, że Macedonia zasypana jest odezwami komitetów macedońskich w Bułgaryi, które wzywają swych rodaków, by krwią i mieniem bronili zagrożonej przez Serbów narodowości bułgarskiej. Stosunek w najwyższym stopniu naprężony między macedońskimi Serbami a Bułgarami, daje powód władzom tureckim do obaw bardzo poważnych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 12 października. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów Rząd wniósł przedłożenie, które ważność ustawy o kwocie na wspólne wydatki Monarchii, dalej ważność traktatu cłowego i handlowego z Węgrami, wreszcie ważność przywileju Banku austro-węgierskiego przydłuża po dzień 31 grudnia r. 1898. Według projektu rządowego, P. Minister skarbu ma być upoważniony do zawarcia odpowiedniej umowy z Bankiem austro-węgierskim, a Rząd do zawarcia odpowiedniego układu z rządem węgierskim, tyczącego się wspólnego długu Państwa w Banku austro-węgierskim. Powyższe uregulowanie tych spraw ma wejść w życie tylko wówczas, jeżeli podobne postanowienia uzysk ją również i na Węgrzech moc ustawy, — stracić ma zaś moc obowiązującą nawet i przed 31 grudnia r. 1898, na wypadek, gdyby przedtem przyszło do skutku ustawowe uregulowanie tych spraw.

Rząd wniósł na dzisiejszem posiedzeniu także zapowiedziane w *exposé* Pana Ministra skarbu projekty ustaw w sprawie podatku transportowego i opłaty od sprzedaży cukru, a dalej projekt ustawy, która poddaje kontroli państwowej kartele, zawarte co do oznaczonych przedmiotów spożywczych.

Wiedeń, 12 października. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby dep. przed przystąpieniem do porządku dziennego domagał się dep. Boeheim odczytania 138 petycyj gmin w Górnej Austryi przeciw rozporządzeniom językowym, a gdy Izba temu się sprzeciwiła, powstał na ławach skrajnej lewicy ogromny hałas. Dep. Russ wystosował zapytanie do prezydyum, jak na to się zapatruje, że referat deputacyi kwotowej, który miał być przedłożony jeszcze dnia 3 maja dotąd nie został wniesiony do Izby? Wobec tego niemożebne są obrady nad przedłożeniem o prowizoryum ugodowem. — Przewodniczący oświadczył, iż na zapytanie dr. Russa odpowie na końcu posiedzenia.

Izba przystępuje do dalszych obrad nad kredytem na wsparcia dla ludności dotkniętej klęskami elementarnemi. Zabiera głos komisarz rządowy szef sekcyi Roża.

Wiedeń, 12 października. (*Tel. pr.*) Izba posłów prowadziła dzisiaj dalej dyskusyę nad przedłożeniami rządowemi w sprawie pomocy państwowej dla okolic dotkniętych klęskami elementarnemi. W dyskusyi przemawiał szef sekcyi Roża, który między innemi powiedział, że w Galicyi trudne położenie i nędza gospodarzy rolnych okażą się zapewne większemi jak projekt rządowy to przyjął. Rząd oczekuje jednak od Sejmu, które zbierze się na sesyę, uczestnictwa w akcyi ratunkowej.

Szef sekcyi p. Roża mówi dalej.

Wiedeń, 12 października. (*Tel. pryw.*) Przedłożony na dzisiejszem posiedzeniu projekt ustawy o kartelach, identyczny jest z projektem wniesionym na zeszłej sesyi.

Wiedeń, 12 października. (*Tel. pryw*). Przedłożony na dzisiejszem posiedzeniu projekt ustawy o zaprowadzeniu podatku transportowego, postanawia od ceny transportu osób i bagaży 12 prc., od ceny transportu towarów 5 prc. Ustawa ma wejść w życie co do taryf lokalnych z dniem 1 kwietnia 1898, co do ruchu wewnątrz Państwa z dniem 1 grudnia 1898, a co do handlu z zagranicą z dniem 1 stycznia 1900 r. W motywach przedłożenia podniesiono, że Rząd zmuszony jest do tego podatku koniecznością finansową i wskazano, że podatek taki zaprowadzony już jest we Francyi, we Włoszech, w Anglii, w Rossyi i na Węgrzech.

Wiedeń, 12 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora. dr. Leona Wachholza, zwyczajnym profesorem medycyny sądowej na Uniwersytecie w Krakowie.

Linz, 12 października. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie katolickiego stowarzyszenia ludowego Górnej Austryi. Obrady zagaił dłuższą przemową poseł dr. Ebenhoch, poczem przemawiał poseł bar. Dipauli. Omawiając kwestyę rozporządzeń językowych i znanego wniosku katolickiego stronnictwa ludowego, bar. Dipauli oświadczył, że wniosek ten ma na oku tylko dobro Państwa, że nie zwraca się przeciw żadnej narodowości i nie oznacza, że rozporządzenia językowe mają być natychmiast zniesione, lecz że ustać mają przez uchwalenie ustawy językowej. Do tego czasu zaś mogą Niemcy poczekać, natychmiastowe bowiem zniesienie rozporządzeń tych pociągnęłoby za sobą obstrukcyę ze strony Czechów. Wniosek partyi ludowej katolickiej mógłby być rychło załatwiony, jeżeliby narody dla wspólnej Ojczyzny zechciały ponieść bodaj drobną ofiarę, zamiast ścierać się we wzajemnych sporach.

Polemizując z prasą czeską, oświadczył mowca, że zajęcie przez katolickie stronnictwo ludowe stanowiska niemiecko-austryackiego nie jest zbrodnią. Jeśli w większości nie ma miejsca dla katolików, to dla większości nie ma miejsca w Austryi. Stronnictwo mowcy, stawiając wniosek, kierowało się jedynie interesami wyborców i będzie każde przedłożenie rządowe oceniać ze stanowiska stronnictwa. Mowca zakończył wezwaniem, aby stronnictwo ludowe katolickie przy zasadach swoich wytrwało.

Tione (w Tyrolu), 12 października. Pożar zniszczył wieś Bondo; 80 rodzin pozostało bez dachu.

Budapeszt, 12 października. W węgierskiej Izbie deputowanych przedłożył prezydent ministrów, br. Banffy, sprawozdanie deputacyi kwotowej, dalej prowizoryum ugody z Austryą, oraz przedłużenie finansowych układów Węgier z Kroacyą i Slawonią.

Rzym, 12 października. Z powodu wczorajszych rozruchów ulicznych rozwiązał prefekt istniejący tutaj związek socyalistyczny. (Patrz: „Ostatnia Poczta“. *P. R.*).

Londyn, 12 października. Według doniesienia *Timesa* z Konstantynopola, rozesłała Porta do swoich przedstawicieli przy zagranicznych dworach notę, żądającą jak najrychlejszego uregulowania sprawy kreteńskiej, i proponując ogólne rozbrojenie ludności chrześcijańskiej i mahometańskiej, oraz mianowanie za zgodą mocarstw gubernatorem Krety chrześcijanina, poddanego tureckiego.

Wiedeń, 12 października 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 127 90. Węgierskie akcye kredytowe 385·50 Akcye anglo-austryackie 162 75, Akcye banku Union 291·—, Akcye kolei południowej 83 25, Losy tureckie 61·25, Akcye kolei państwowej 334·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 284·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97 75 Akcye tytoniowe 153 —. węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·25. Akcye kolei Ebental 258·—, Akcye banku dla krajów koronnych 224·25. 4-procentowa węgierska renta złota 121·80. Akcye banku związkowego 252·—, Rubel papierowy 1·27·50, Węgierska renta papierowa 99 65, Kredytowe ziemski 452·—, Kredyty 351 37, Rimamurania 253 — Usposobienie słabsze.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Nadworny lekarz-dentysta

Dr. Z. Reinhold[1247]

powrócił i ordynuje ul. Trzeciego Maja l. 8.

C. k. uprz. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

przeniósł Kantor wymiany oraz Oddział depozytowy których biura mieściły się dotąd w mezaninie gmachu własnego, do frontowych lokalności w parterze

Oddział depozytowy

przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty Schowkowe (Safe Deposits)

Za opłatą 25 do 35 zł. wa. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym. 497

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 października 1897.

HOTEL IMPERIAL.

PP. J. br. Reyski z Mostów wielkich, M. Kurkowski z Schrdnicy, A. Skrzyński z Żurawna, S. Wydzga z Warszawy, W. Sarnecki z Turynki, J. Abranowicz z Wróblik.

HOTEL BELLEVUE

PP. F. Preyer z Kołomyi, M. Trzciński z Drohobycza, K. Szkalak z Rzeszowa, H. Geller ze Stanisławowa, L. Schneglich ze Stryja, M. Amaisen z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl. Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałaca, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniaźdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacä, Jass), Suczawy, Radowiec, Berhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu). przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu). Sanoka, Rymanowa Iwonicza, Krosna przez Przemyśl. Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy. Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy. Berhomethu. Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza. Stróże przez Przemyśl i przez Tarnow
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego. Kopyczyniec Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Köromözö, Serethu, Ickan (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec. Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, = 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 12 października 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212	50	215	50
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	283	—	287	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	40	101	10
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	60	98	30
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat	96	70	97	40
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	50	98	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	—	97	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	40	98	10
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	29	—
„ Stanisławowa	44	—	48	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	—	128	—
100 marek niemieckich	58	50	59	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 października 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.10	102.30
luty-sierpień	102.10	102.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.15	102.35
kwiecień-październik	102.15	102.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	159.25	160.25
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.75	144.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.25	161.
„ „ 1864 po 100 zł.	190.—	191.
„ „ 1864 po 50 zł.	189.50	190.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	154.75	155.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.55	123.70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	102.—	102.20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.60	120.50
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	254.75	256.75
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.65	129.65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.8
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	213.75	214.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	100.—	—.
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.85	100.85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.90	99.90
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.60	100.6
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.—	121.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.60	99.80
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.60	101.6
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.50	142.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	155.50	156.50
„ „ „ za 50 zł.	155.25	156.25
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.20	98.2
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.75	129.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	109.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.—	99.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.25	103.50
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.25	98.25
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.2
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.60	97.20
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	37.—	38.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	61.65	62.15
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	98.60	99.60
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.—	118.75
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	104.25	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	99.—	99.60
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.7
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.60	97.20
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.50	96.75
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.15	103.15
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.75	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.75	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr	100.65	101.65
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.85	101.85
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.20	100.2
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	93.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.75	109.25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.25	109.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.85	99.85
H. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.20
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.—	199.—
Clary 40 zł. mk.	58.75	59.75
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	156.—	162.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.—	30.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.70	28.70
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.50	23.50
Palffy 40 zł. mk.	59.—	60.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.—	20.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9.50	10.20
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	73.—	73.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	79.—	79.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	45.—	47.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk 4½ pr	149.—	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk	57.—	60.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	163.—	164.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1393.—	1397.—
Zakł. kred. dla handlu i przem	350.50	351.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	384.50	385.—
Dolno austr. tow. esk 500 zł.	748.—	755.—
Gal. banku hipot. 200 zł	385.—	387.—
„ „ dla handlu i przem 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	225.—	225.50
„ Austro-węg. 600 zł.	963.—	965.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	290.25	291.25
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.50	134.50
Živnostenska banka 100	130.—	130.25
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	211.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3410.—	3425.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	285.—	287.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	335.—	335.40
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	211.—	212.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	453.—	455.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	283.—	285.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	129.60	130.10
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	714.—	717.—
Schodnicy 500 kor.	595.—	610.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	155.—	166.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.75	58.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.65	119.80
Paryż za 100 fran.	47.52.5	47.60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.10	45.20
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.45	47.50
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.53
20-markówka	11.74	11.78
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.75	58.85
Włoskie banknoty za 100 lir	45.10	45.20
Ruble	1.27.25	1.27.75

Jako pewną lokacyę kapitału polecamy

4-prc. Obligacye propinacyjne — 4-prc. Pożyczkę krajową — 4-prc. Pożyczkę m. Lwowa — 5-prc. i 4½-prc. Obligacye komun. Banku krajowego.

Obligacye te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien

DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6697 (8188 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 20 zł. a. w. przymusowa sprzedaż realności wkł. 133 k. gr. gm. kat. Korczmin objętej dłużnika Iwana Tymoszejko własnej na rzecz Gabryela Zańkiewicza w zabudowaniu tut. sądu dnia 16 listopada 1897 i 22 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 11 przedpoł. przedsięwziętą zostanie pod następującymi warunkami:

Cena wywołania 395 zł.

Wadyum 39 zł. 50 ct. a. w.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanow. Julian Celewicz c. k. notaryusz w Uhnowie.

Resztę warunków licyt., akt oszacowania i wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Uhnów, 10 września 1897.

L. 19945 (8143 2—3)

OGŁOSZENIE DRUGIEJ LICYTACYI

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się w dniu 25 października b. r. druga publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1898, 1899 i 1900, lub też bezwarunkowo rok 1898 z milczącem przedłużeniem na dalsze 2 lata t. j. 1899 i 1900.

L. bież.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu zł.	ct	Licytacya odbędzie się
1.	Biała	mięso	III	12.185	—	w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godziny 8 do do 1 z południa dnia 25 października 1897
2.	Kęty			4.400	—	

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godz. 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i w Nadzorze c. k. straży skarbowej w Białej.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, 8 października 1897.

L. 85273 (8112 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Krakowskim okręgu budowniczym w latach 1898, 1899 i 1900 odbędzie się dnia 26-go października 1897 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1898 dostawić się mającego w ilości 1530 m kw. wynoszą kwotę 4789 zł. 90 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godz. urzędowych w mymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zapatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmywała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Lwów, dnia 6 października 1897.

L. 22938 (8080 3—3)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Tarnopolu rozpisuje pierwszą publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina razem w grzymałowskim okręgu dzierżawnym na czas dwu lat 1898 i 1899 bezwarunkowo albo na jeden rok 1898 z milczącem odnowieniem dzierżawy na następny rok 1899.

W okręgu tym pobiera się podatek konsumcyjny od mięsa według klasy III. taryfy B. ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Dz. u. p. Nr. 60. a podatek konsumcyjny od wina, i moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z dnia 18 maja 1875 Dz. u. p. Nr. 84.

Cena wywołania wynosi na dzierżawę podatku konsumcyjnego od mięsa 3000 złr. a na dzierżawę podatku konsumcyjnego od wina 80 złr., czyli razem 3080 złr.

Dzierżawca poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina i moszczu winnego i owocowego obowiązany jest pobierać dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego podatku, jak długo ten dodatek istnieć będzie i tytułem tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawy rządowego podatku.

Licytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu w dniu 2 listopada 1897 od 9 godziny rano do godziny 12 w południe.

Oferty pisemne opieczętowane i należycie zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy należy wnieść najdalej do godziny 1. popołudniu dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. dnia 1 listopada 1897 do rąk naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania należy przy ofertach pisemnych dołączyć do oferty, zaś przy licytacyi ustnej złożyć do rąk komisyi licytacyjnej.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy nie wygasłej nie będą jako wadyum przyjęte.

Warunki licytacyjne, jako też wykaz miejscowości należących do grzymałowskiego okręgu dzierżawnego można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Grzymałowie.

C. k. powiat. Dyrekcya skarbu.

Tarnopol dnia 2 października 1897.

L. 6213 (8042 3—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Mojżesza Förster w kwocie 44 zł. z pn. odbędzie się w dniach 21 października 1897 i 24 listopada 1897 o 10 godz. rano licytacya posiadłości lwh. 89 w Przeroślu Maryi Habrak własnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 31 lipca 1897.

L. 4885 (8131 2—3)

Dnia 9 listopada i 14 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. l. 967 ks. gr. gm. Rozdół ś. p. Antoniego Cwika własnej celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Hausera w kwocie 500 zł. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Michała Cybulskiego z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 15 lipca 1897.

L. 5649 (8098 2—3)

Im hiesigen Gerichtsgebäude findet um 10 Uhr früh den 11 November 1897 über dem Schätzungspreis, den 9 December 1897 aber auch unter demselben die Feilbiethung der in der G. E. Zl. 86 der Catastralgemeinde Slobodka eingetragenen Eigenthum des Hryćko Smadycz bildenden Realität zu Gunsten des Eisig Breger pto 26 fl. statt. der Ausrufungspreis 216 fl.

Das Vadium 21 fl 60 kr.

Den Rest den Bedingungen, den Schätzungsact us der Tabelarextrakt kann man in der hg. Registratur einsehen für die Hypotekargläubiger unbekanten.

Aut enthaltsortes und Lebens ist der Herr Danek in Kuty zum Curator ernannt.

K. k. Bezirks Gericht.

Kuty, 20 Juli 1897.

L. 4061 (8095 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach to jest dnia 8 listopada 1897 i dnia 9 grudnia 1897 kazdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/4 części ciała hipotecznego whl. 6 31/96 części ciała hipotecznego whl. 7 i 1/3 części ciała hipotecznego whl. 8 gminy Podbukowina, objętych, dłużnika Jana Grzebieniaka własnych, tudzież połowy ciała hipotecznego whl. 19 i całego ciała hipotecznego whl. 21 tej samej gminy objętych, dłużnika Piotra Koczynasza własnych celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku w kwocie 85 zł. wa. z pn.

Nieruchomości te sprzedane zostaną każda osobno a w szczególności:

a) 1/4 część ciała hipot. lwh. 6 gm. Podbukowina, cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 32 zł. 81 ct. wa.

b) 31/96 części ciała hipot. lwh. 7 tejże gminy, ceną wywołania wartość szacunkowa w kwocie 381 zł.,

c) 1/3 części ciała hipot. lwh. 8 tej samej gminy, ceną wywołania wartość szacunkowa w kwocie 112 zł.

d) połowy ciała hipot. lwh. 19 powyższej gminy, ceną wywołania wartość szacunkowa w kwocie 6 zł.,

e) całe ciało hipot. lwh. 21 tej gminy ceną wywołania wartość szacunkowa w kwocie 1195 zł. 37 ct., wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tych nieruchomości można przeglądnąć w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 15 sierpnia 1897.

L. 3442 (8129 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 24 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 27 października 1897 i 29 listopada 1897 każdym razem o godzinie 8 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności wedle wykazu hipotecznego l. 17 księgi gruntowej gm. kat. Słoboda własność Danyły Brygadyer stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 102 zł. 5 ct., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 10 zł. 21 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza P. Lewickiego z Kozowy.

Kozowa, 10 sierpnia 1897.

L. 12246 (8122 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 3148 zł. 96½ ct. w. a. z pn. na rzecz Feigi Piepes odbędzie się dnia 28 października i 18 listopada 1897 o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 3 egzekucyjna sprzedaż dwóch trzecich części majętności Słobudka szlachecka a to niewiadomych z życia i miejsca pobytu Karoliny Mogilnickiej, Józefa Żukowskiego i Klary Błońskiej w 5/9 częściach jakoteż Maryi Hibel w 1/9 części własnych, w powiecie czortkowskim położonej a wyk. hip. l. 728 księgi tabularnej dla większych posiadłości objętej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 10358 zł. 11½ ct.

Wadyum 1035 zł. 82 ct. w. a.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny i akt ocenienia przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 9 lipca 1897 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Schwarza a p. adwok. dr. Sygalla zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 18 września 1897.

L. 8421 (8123 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Waleryana Ksfińskiego w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się publiczna licytacya ciała hipotecznego objętego wykazem hip. ks. gr. gm. kat. Poburzany l. 27 będącego własnością dłużnika Borucha Niemanda oszacowanego na 282 zł.

Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach a to 3 listopada 1897 i 7 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 w tutejszym sądzie na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową, na drugim także niżej tej ceny.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, wadyum 23 zł. 20 ct.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, dla tych wierzycieli, którymby z jakiegokolwiekbądź powodu nie można było doręczyć niniejszej lub późniejszych rezolucyi, tudzież dla wierzycieli, którzyby nabyli prawa rzeczowe do sprzedać się mającej realności w dniu 26 lipca 1897 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego, ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego, a jego substytutem Jana Reicherta obydwóch z Buska.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę aktów można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 15 sierpnia 1897.

L. 128 (8119 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zniesienia spółwłasności zarządza egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności whl. 165 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętej pod lk. 75 w Nowym Sączu położonej spółwłaścicieli, a to Grzegorza Króla w 4/8 częściach, Antoniny z Eichholzów Skurzyńskiej w 2/8 częściach, Mikołaja Skurczyńskiego w 1/8 części i gminy miasta Nowy Sącz w 1/8 części własnej, która to realność w protokole z dnia 9 maja 1896 opisaną i oszacowaną została.

Sprzedaż powyższej realności odbędzie się na jednym terminie a to w dniu 11 listopada 1897 o godzinie 10 rano za cenę szacunkową w kwocie 740 zł. a. w. i to nie niżej 1/3 części takowej.

Wadyum wynosi 74 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania sprzedać się mającej realności, tudzież szczegółowe warunki licytacyjne mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 13 lutego 1897.

L. 4995 (8107 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 12 listopada i 13 grudnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tym Sądzie celem ściągnięcia wierzytelnosci Tarnopolskiej filii Banku hipotecznego w kwocie 500 zł. a. w. z pn. licytacya realności wyk. hip. l. 146 ks. gr. Kudobińce objętej Majera Szwebla własnej, oraz 1/4 części realności whl. 2 i połowy realności wyk. hip. ll. 6, 7, 26 i 27 ks. gr. Młynowce Grabkowce objętych, Mojżesza Buchwalda własnych, a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwotach 2310 zł., 2 zł. 50 ct., 1702 zł. 50 ct., 430 zł., 40 zł. i 930 zł. w. a.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i niewiadomej z miejsca pobytu wierzycielki Małki Ellenberg ustanowiono adw. dr. Naglera ze Zborowa.

Zborów, 27 sierpnia 1897.

L. 3607 (8133 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 10 listopada 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 421 ks. gr. gm. Obertyn Dmytra Hryhorów Iwana własnej na rzecz Kasy zaliczkowej i oszczędności w Obertynie pto 135 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 20) zł. a. w.

Wadyum 20 zł. a. w.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych tudzież dla tych, którymby uchwała niniejsza lub późniejsza na czas doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Ambrosa.

Obertyn, dnia 30 czerwca 1897.

L. 5744 (8048 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniu 12 listopada 1897 i 13 grudnia 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże Sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Samuela Chaima Szwadrona w kwocie 200 zł. w. a. z pn. licytacya realności objętej whl. 1065 ks. gr. gminy Pomorzany Sendera Glimera własnej, a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 500 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Naglera ze Zborowa.

Zborów, 2 września 1897.

L. 36111 (7970 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Zygmunta Saryusz Wilkoszewskiego w kwocie 18000 zł. z przyn. w dniu 15 listopada 1897 i w dniu 20 grudnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 38 dz. VI w Krakowie położonej lwh. 1129 objętej Aleksandra Szafrańskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 30985 zł. 45 ct.

Wadyum 3100 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Blatteis, zastępcą adwokat dr. Berman.

Kraków, 10 września 1897.

L. 5160 (8181 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15 listopada 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 16 grudnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 131 ks. gr. gm. Peczeniżyn Mirli vel Meile Danger własnej na rzecz Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Peczeniżynie pto 236 zł. z pn.

Cena wywołania 5900 zł.

Wadyum 295 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, dnia 3 września 1897.

L. 5199 (8158)

LICITATIONSKUNDMACHUNG

wegen Neuverpachtung der weiter unten angeführten, dem buk. gr. or. Religionsfonde gehörigen zwei Meierhöfe.

Die nachbezeichneten, dem buk. gr. or. Religionsfonde gehörigen zwei Meierhöfe werden mit Wohn-und Wirthschaftsgebäuden auf die Dauer von zwölf Nutzungsjahren vom 1 April 1898 angefangen nämlich auf die Zeit vom 1 April 1898 bis Ende Oktober 1909 im öffentlichen Ofertverhandlungs wege verpachtet.

Das erste Nutzungsjahr, das ist die Zeit vom 1 April bis Ende Oktober 1898 hat in Ansehung des Pachtzinses als ein volles Pachtjahr zu gelten und ist für diese Zeit der ganzjährige Pachtzins in zwei gleichen, am 1 April und 1 August 1898 fälligen Antizipativraten zu bezalen.

Die zur Vergachtung gelangenden Meierhöfe sind folgende:

Post. Nr.	Benennung des Meierhofes	Die Meierhofsgründe liegen in der Katastralgemeindne.	Gesammt fläche	Äcker	Wiesen	Sonstiges
			in Jochen annäherend			
1	Koman	Solka und Arbora	578	498	38	42
2	Mardzina	Mardzina	495	402	45	48

Es werden nur schriftliche, gehörig versiegelte Offerte angenommen, welche für jeden einzelnen, verpachtenden Meierhof separat einzubringen sind.

Konkretalofferte sind unzulässig.

Jedes Offert muss vom Offerenten unter Angabe des Wohnortes und der gegenwärtigen Beschäftigung eingenhändig geschrieben, oder wenigstens unterfertigt und mit einer Stempelmarke a 50 kr. versehen sein, ferner den angebotenen jährlichen Pachtschilling sowohl in Ziffern, als auch mit Buchstaben ausgedrückt und überdiess die Erklärung enthalten, dass Offerent die Pacht- und Lizitationsbedingnisse genau kennt und sich denselben unbedingt unterwirft.

Auch mus jeder Pachtwerber bei Uiberreichung des Ofertes einen glaubwürdigen Nachweis darüber erbringen, dass er zur Bewirthschaftung eines solchen landwirthschaftlichen Gutskörpers um dessen Pachtung er sich bewirbt, die nöthige Befähigung und das hiezu erforderliche Betriebskapital besitzt.

Endlich muss jedes Offert bei sonstiger Nullität desselben mit einem Vadium entweder im Baren, oder in annehmbaren, nach dem letzten Wiener Börsenkurse, jedoch nicht höher, als wie im Nominalwerthe berechneten, öffentlichen Werthpapieren versehen sein.

Dieses Vadium wird hinsichtlich jedes einzelnen, der oben unter Post Nr. 1 und 2 spezifizirten Meierhöfe festgesetzt wie folgt:

ad 1 mit . . 600 fl. und
ad 2 mit . . 500 fl.

Die Pachtofferte müssen bis spätestens 25 Oktober 1897, Mittags 12 Uhr bei der k. k. Direction der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes in Czernowitz eingelangt sein.

Offerte, welche mittelst Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung auf der Aussenseite des Kouverts mit folgender Bezeichnung zu versehen:

Pachtoffert für den Religionsfonds-Meierhof . . . . zur Verhandlung am 55 Oktober 1897.

Nach dem obigen Termine, oder im telegrafischen Wege eingelangte Offerte, ebenso sogenannte Nachtragserklärungen werden in keinem Falle berücksichtigt, sondern ausnahmslos noch vor der definitiven Entscheidung über das Ergebnis der Offertferhandlung zurückgewiesen.

Mangelhafte und solche Pachtofferte, welche von den festgesetzten abweichende Bedingungen enthalten, weredn als nicht vorhanden angesehen.

Die Pacht- und Lizitations bedingnisse liegen hieramts zur Einsicht der Pachtrefiektanten auf.

Allfällige nähere Auskünfte über die Pachtobjekte werden bei dieser k. k. Güterdirektion ertheilt.

Czernowitz, am 8 Oktober 1897.

Von der k. k. Direktion der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes.

L. 5636 (8014 1—2)

DONIESIENIE.

Zarząd wojskowy zakupi sposobem kupieckim a mianowicie:

dla stacyi w Krakowie.
7562 cetn. metr. żyta,
23212 „ „ owsa;
dla stacyi w Tarnowie:
2120 cetn. metr. żyta,
5513 „ „ owsa;
dla stacyi w Ołomuńcu:
6791 cetn. metr. żyta,
7070 „ „ owsa;
dla stacyi w Bochni:
833 cetn. metr. owsa;
dla stacyi w Opawie:
1382 cetn. metr. owsa.

Dotyczące wnioski sprzedaży mają być wniesione do Intendantury c. i k. 1 korpusu w Krakowie najdalej w dniu 15 października 1897.

Bliższe warunki ogłoszone są w urzędowej Gazecie lwowskiej, w Czasie i w Nowej Reformie z dnia 8 października 1897, a oprócz tego takowe przejrzane być mogą w c. i k. magazynach wojskowych prowiantowych w Krakowie, Ołomuńcu, w Tarnowie, jak i w filialnych magazynach prowiantowych w Bochni i Opawie i w politycznych władzach powiatowych leżących w obrębie 1 korpusu.

Z intendantury c. i k. korpusu.

L. 5851 (8015 1—2)

DONIESIENIE.

W celu zabezpieczenia dostawy chleba i owsa dla c. i k. skarbu wojskowego na czas od 1 stycznia do końca października 1898 odbędą się w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu i w Tarnowie w dniach poniżej wymienionych zawsze o godzinie 10 przedpołudniem rozprawy ofertowe a mianowicie: dnia 15 października b. r. w c. i k. prowiantowym magazynie w Ołomuńcu dla stacyi Karniowie, w Cieszynie i w Bielsku, dnia 20 października b. r. w tym samym magazynie prowiantowym dla stacyi w Prościejowie, M. Hranicy i M. Szumberku; dnia 21 października b. r. w c. i k. magazynie prowiantowym w Tarnowie dla stacyi w Nowym Sączu; dnia 20 października b. r. w c. i k. magazynie prowiantowym w Krakowie dla stacyi w Wadowicach, w Chrzanowie, w Niepołomicach i w Bochni.

Bliższe warunki zawarte są w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", w „Czasie" i w „Nowej Reformie" z dnia 8 października 1897, a oprócz tego wiadomość powziąć można w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu i w Tarnowie, w c. i k. filialnych magazynach prowiantowych w Bochni i w Opawie, w c. i k. Starostwach powiatowych, w Towarzystwach rolniczych i w izbach handlowych i przemysłowych leżących w obrębie c. i k. 1 korpusu.

Z intendantury c. i k. 1 korpusu.

L. 7409 (8062 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 16 listopada 1897 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 20 grudnia 1897 także poniżej tej ceny każdym razem o godz. 10 przed połud. w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych w Cieszanowie objętych wykazem hipotecznym 593 księgi gruntowej tejże gminy i będących własnością Teresy Lisowskiej a to w celu wydobycia sumy 108 zł. a. w. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Cena wywołania wynosi 52 zł.
Zakład 5 zł. 20 ct. w. a.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest p. Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Cieszanów, 6 września 1897.

L. 12000 (8167 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Stowarzyszeniu komercyalno-kredytowemu w Buczaczu vel Berla Horowitza sumy 200 zł. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności dłużnika wykazem hipot. 640 ks. gr. gm. Nagorzanka objętej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina pierwszy na dzień 21 października 1897, drugi na 22 listopada 1897 zawsze w Sądzie o godzinie 10 rano.

Na ostatnim z tych jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 945 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mają e wynosi 94 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Hubricha z Buczacza.

Buczacz, 31 sierpnia 1897.

L. 7576 (8168 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Debory Rosenkranz do Dmytra Kmity w kwocie 130 zł. z pn. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż 1/8 części realności wyk. hip. l. 87 ks. gr. gm. kat. Muchawka objętej Dmytra Kmita własnej dnia 21 października 1897 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 25 listopada 1897 nawet poniżej takowej zawsze o godz 10 rano.

Cena wywołania 301 zł. 89 ct.
Wadyum 32 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 8 maja 1897 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została, niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 30 czerwca 1897.

L 7401 (8061 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 16 listopada 1897 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 20 grudnia 1897 także poniżej tej ceny każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną spzzedaż licytacyjną nieruchomości położonych w Cieszanowie objętych wykazem hipotecznym l. 4 księgi grunt. tejże gminy i będących własnością Mendla Ozyasza 2 im. Sternlichta i Blimy Sternlicht a to w celu wydobycia sumy 362 zł. a. w. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Cena wywołania wynosi 550 zł.
Zakład 55 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest p. Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Cieszanów, 6 września 1897.

L. 9307 (8073 1—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Wolfa Deutscha w kwocie 15 zł. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 175 w Godowy położona whl. 258 dla gminy kat. Godowa objęta do Antoniego Ziobra należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 16 listopada 1897 i 21 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1150 zł. w. a. niżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyższą ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 150 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tut.

Strzyżów, 7 grudnia 1896.

L. 3408 (8071 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Sendera Zennera w kwocie 100 zł. a. w. zostanie połowa realności lwh. 254 Sachara Ogrodnika własna, połowa realności lwh. 94 Andryja Muca własna i połowa realności lwh. 225 księgi gruntowej gminy Strassewice Stefana Skicia własna dnia 16 listopada 1897 i dnia 17 grudnia 1897 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania, a to 82 zł. 87 zł. 50 ct. i 80 zł. a. w., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 8 zł. 20 ct., 8 zł. 75 ct. i 8 zł. a. w.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, 10 sierpnia 1897.

L. 6784 (8063 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 19 listopada 1897 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 20 grudnia 1897 także poniżej tej ceny każdym razem o godz 10 przedpołud. w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych w Podemszczyznie objętych wykazem hipotecznym 144 księgi gruntowej tejże gminy i będących własnością Iwana Sula syna Jacka, a to w celu wydobycia sumy 200 zł. a. w. z pn., na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Cena wywołania wynosi 160 zł., a zakład 16 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest p. Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Cieszanów, dnia 27 września 1897.

L. 7400 (8060 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 16 listopada 1897 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 20 gru nia 1897 także poniżej tej ceny każdym razem o godz. 10 przedpoł. w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych w Cieszanowie objętych wykazem hipotecznym 654 księgi grunt. tejże gminy i będących własnością Blimy Drucker a to w celu wydobycia sumy 57 zł. 57 ct. a. w. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Cena wywołania wynosi 420 zł., a zakład 42 w. a.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest p. Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Cieszanów, dnia 6 czerwca 1897.

L. 5309 (7881 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności domu handlowego pod firmą Jan Wenzel w Krakowie w kwocie 31 zł. 29 ct. w dniach 15 listopada 1897 i 13 grudnia 1897 w Sądzie o godz. 10 rano połowa realności pod lk. 46 w Klaśnie lwh. 171 objęta ks. gr. Klasno przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 127 zł. 30 ct.
Zakład 13 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 20 maja 1897 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 10 czerwca 1897.

L. 6202 (7957 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Izaka Bienenstocka w kwocie 13 zł. 60 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż 1/3 części realności whl. 149 ks. gr. gminy kat. Wasylów objętej dłużnika Jurka Petryka własnej w zabudowaniu tut. Sądu dnia 16 listopada 1897 i 20 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano prze się wziętą zostanie pod następującymi warunkami.

Cena wzwołania 401 zł. $33\frac{1}{2}$ ct.
Wadyum 41 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanow. c. k. notaryusz Julian Celewicz w Uhnowie.

Resztę warunków licyt, akt oszacowania i wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Uhnów, 28 sierpnia 1897.

Konkursa.

L. 1349 (2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Buczaczu ogłasza niniejszem konkurs na posadę kierownika 6-klasowej szkoły męskiej w Buczaczu z płacą roczną w kwocie 600 zł., 100 zł. za kierownictwo i relutum na mieszkanie w kwocie 250 zł., ewentualnie na posadę starszego nauczyciela przy tej szkole, gdyby który z tutejszych nauczycieli powyższą posadę otrzymał.

Pierwszeństwo będą mieli kompetenci posiadający kwalifikacyę do szkół wydziałowych z którejkolwiek grupy.

Podania należycie udokumentowane, wnosić należy za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Buczaczu do 17 listopada 1897.

W Buczaczu, dnia 17 września 1897.

L. 1356 (2—2)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Na posady samoistnych nauczycieli z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem lub odpowiedniem relutum przy szkołach 1-klasowych z językiem wykładowym polskim: 1. w Kamienicy, 2. w Kamionce małej, 3. w Łętowem, 4. w Porębie wielkiej, 5. w Roztoce, 6. w Szczawie, 7. w Zalesiu.

Do posady pod 1. przywiązany jest użytek 2 morgów i 645 sążni kwadr. pola ornego, z którego czysty dochód w kwocie 5 zł. 9 ct. wliczony jest do płacy nauczyciela.

II. Na posadę młodszego nauczyciela (ki) przy 2-klasowej szkole w Kasince małej z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatku na pomieszkanie.

Należycie udokumentowane podania, zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną i wykaz służbowy, ewentualnie w dekret wymiaru wkładek emerytalnych, należy wnosić za pośrednictwem władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej do 17 listopada b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Limanowej, 15 września 1897.

L. 1016 (2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Podgórzu rozpisuje niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1. Na posadę nauczyciela kierującego przy szkole 2-klasowej w Mogilanach i Płaszowie z płacą 350 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

2. Na posady nauczycieli lub nauczycielek młodszych przy szkole 3-klasowej w Świątnikach Górnych i przy szkole 2-klasowej w Radziszowie i Płaszowie z płacą po 300 zł. i 10 prc. dodatku na pomieszkanie.

3. Na posady nauczycieli lub nauczycielek samoistnych przy szkołach jednoklasowych w Golkowicach, Kosocicach, Kostrzu, Tyńcu i Włosani, wszędzie z płacą po 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Do posad w Płaszowie przywiązany jest dodatek miejscowy w kwocie 100 zł, niewliczalny do emerytury.

Podania należycie udokumentowane, należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Podgórzu za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do 17 listopada b. r.

Podgórze, 16 września 1897.

L. 767 (2—2)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Na posadę nauczyciela religii gr. kat. przy 5-klasowej szkole męskiej w Czortkowie z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

2. Na posadę młodszego nauczyciela przy 5-klasowej szkole męskiej w Czortkowie z płacą 400 zł. i 40 zł. na mieszkanie.

3. Na posadę starszego nauczyciela przy 4-klasowej szkole mieszanej w Jagielnicy z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

4. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy 4-klasowej szkole mieszanej z płacą 400 zł. i 40 zł. na mieszkanie.

5. Na posadę samoistnych nauczycieli przy 1-klasowych szkołach mieszanych z płacą 350 zł., wolnem pomieszkaniem i dochodem z morga pola: a) w Bazarze, b) w Chomiakówce, c) w Dolinie, d) w Jagielnicy starej, e) w Muchawce, f) w Pauszówce, g) w Rydodubach, h) w Szmańkowcach, i) w Swidowie, j) w Szwajkowcach, k) w Szulhanówce, l) w Zabłotówce, m) w Uhryniu, n) w Siemakowcach.

Podania należycie udokumentowane, wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej do 17 listopada 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Czortków, dnia 15 wrześuia 1897.

L. 1477 (2—2)

Trembowelska c. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę nauczyciela kierującego przy 6-klasowej szkole męskiej w Trembowli z płacą 600 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 100 zł i relutum na mieszkanie w kwocie 250 zł., ewentualnie i na posadę starszego nauczyciela z płacą 600 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

Kandydaci z egzaminem do szkół wydziałowych będą mieli pierwszeństwo.

2. Na posadę młodszego nauczyciela przy tejże szkole z płacą 400 zł. i 10 prc. na mieszkanie.

3. Na posadę młodszej nauczycielki przy 6-klasowej szkole żeńskiej w Trembowli z płacą 400 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

4. Na posadę starszego nauczyciela (nauczycielki) przy 3-klasowej szkole ludowej w Janowie z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

5. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy 4-klasowej szkole w Strusowie z płacą 400 zł. i 10 prc. dodatku na mieszkanie.

6. Na posadę nauczyciela kierującego przy 2-klasowej szkole w Dołhem z płacą 350 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem mieszkaniem, tudzież na posadę młodszego nauczyciela przy tej szkole z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

7. Na trzy posady nauczycieli starszych przy 4-kl. szkole ludowej z dopełniającym kursem rolniczym w Łoszniowie z płacą po 350 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie, tudzież na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy tej szkole z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

8. Na posady przy 1-klasowych szkołach ludowych w Brykuli nowej, Dereniówce i Załawiu z płacą po 350 zł, wolnem mieszkaniem i użytkiem z jednego morga pola ornego.

9. Na posady młodszych nauczycieli z płacą po 300 zł. i 10 prc dodatkiem na mieszkanie przy szkołach 2-klasow. w Chmielówce, Darachowie, Hleszczawie, Iławczu, Iwanówce, Mogilnicy nowej i Podhajczykach justynowych, Romanówce, Wierzbowcu i Zazdrości.

Przy szkołach wymienionych pod 1, 2, 3, 4, 5, 7, tudzież przy szkołach w Iwanówce, Mogilnicy nowej i Podhajczykach jest język wykładowy polski, przy innych konkursem objętych szkołach jest język wykładowy ruski.

Kandydaci (kandydatki), ubiegający się o jednę z posad wyżej wymienionych, winni w terminie do 17 listopada b. r. wnieść podanie należycie udokumentowane z wykazem lat służby do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Trembowli za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Trembowla, dnia 17 września 1897.

L. 1517 (8055 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział Rady powiatowej w Stryju wskutek uchwały z dnia 27 września 1897 rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera z płacą roczną w kwocie 1200 zł. i ryczałtem na wyjazdy w rocznej kwocie 500 zł. a. w., tudzież z prawem do emerytury i do trzech dodatków pięcioletnich w wysokości 10% stałej płacy.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci wykazać się winni:

1. Obywatelstwem austryackiem,
2. dowodem nieprzekroczonego 40 roku życia,
3. świadectwem zdrowia,
4. świadectwem moralności,
5. znajomością języków krajowych,
6. świadectwem z ukończonych studyów politechnicznych, i
7. świadectwami odbytej praktyki przynajmniej dwuletniej w zawodzie inżynieryi przy władzy autonomicznej, krajowej lub powiatowej.

Posada nadaną zostanie na rok prowizorycznie, poczem dopiero nastąpić może stabilizacya.

Podania wnosić należy najdalej do 31 października 1897 do Wydziału powiatowego w Stryju.

Z Wydziału powiatowego

Stryj, dnia 30 września 1897.

L 1815 (7778 3—3)

KONKURS

Na mocy postanowień ustawy z dnia 17 lutego 1891 Nr. 17 i 82 dz. ustaw kraj. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Kurzynie małej powiatu Niskiego.

Do okręgu tego należą gminy: Jarocin, Mostki, Polce, Kurzyna mała, Kurzyna wielka, Rauchersdorf, Dąbrówka, Borki i Szyperki.

Płaca roczna wynosi 180 zł. płatna w ratach miesięcznych z dołu w Kasie Rady powiatowej w Nisku.

Kandydatki ubiegające się o posadę przedłożyć mają metrykę chrztu, świadectwo zdrowia, świadectwo ścisłego egzaminu z położnictwa, tudzież świadectwo moralności i wykazać dotychchasową praktykę.

Podania należycie udokumentowane wnosić nalezy do Wydziału powiatowego w Nisku najdalej do końca października b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Nisko, dnia 16 września 1897.

L. 83674 (8157 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania opróżnionych stypendyów z fundacyi im Piotra Więcławskiego w kwocie rocznych po 150 zł. w. a. przeznaczonych dla słuchaczów c. k. Uniwersytetu Wydziału prawniczego i lekarskiego, dla techników oraz dla uczniów zawodu gospodarskiego w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach, lub innym podobnym zakładzie ogłasza się niniejszem konkurs do 15 listopada 1897.

O te stypendya ubiegać się mogą tylko uczniowie narodowości polskiej, rzymsko-katolickiej religii, urodzeni w Galicyi.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i świadectwami szkolnemi, mają być wystosowane do kuratoryi fundacyi i przed upływem terminu konkursowego wniesione za pośrednictwem przełożeństwa właściwego zakładu naukowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 9 października 1897.

L. 54771 (8151 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Rudolfa o rocznych 130 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konknrs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów szkół realnych bez różnicy wyznania religijnego.

Pierwszeństwo mają synowie mieszkańców powiatu Przemyskiego jak tenże istniał w roku 1861 tudzież synowie tych c. k. urzędników, którzy w czasie utworzenia fundacyi t. j. w r. 1861 zostawali na posadach urzędowych w powyższym powiecie.

Gdyby takich kandydatów nie było, natenczas otrzymać może stypendyum uczeń szkół realnych pochodzący z byłego obwodu przemyskiego.

Prawo nadawania stypendyum służy każdoczesnemu c. k. Namiestnikowi, a stypendysta może je pobierać aż do ukończenia szkół realnych.

Podania wniesione być winny na ręce Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i zawierać mają dowody pochodzenia uprawniającego do uzyskania stypendyum, metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 6 października 1897.

L. 59544 (8156)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z fundacyi Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika o rocznych 180 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów Wydziału prawa i administracyi w c. k. Uniwersytecie lwowskim lub krakowskim.

Pierwszeństwo mają ubodzy uczniowie obrządku ormiańskiego, urodzeni w byłym obwodzie kołomyjskim, następnie tacyż uczniowie z byłego obwodu Stanisławowskiego lub Brzeżańskiego, dalej uczniowie tegoż obrządku urodzeni w Galicyi, nakoniec tacyż uczniowie pochodzący z Bukowiny.

W braku kompetentów obrządku ormiańskiego, nadane być może stypendyum ubogiemu uczniowi innego obrządku.

Prawo nadawania stypendyum służy J. E. c. k. Namiestnikowi, na propozycyę Ordynaryatu arcybiskupiego obrządku ormiańskiego we Lwowie.

Kompetenci winni wnieść podania swoje zawierające metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i poświadczenie o postępach w naukach za pośrednictwem Grona Profesorów Wydziału prawniczego, do Wydziału krajowego, najdalej do dnia 15 listopada b. r.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 6 października 1897.

L 60268 (8147 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów w kwocie 500 zł. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. Ludwiki z hrabiów Duninów Borkowskich Niezabitowskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży obrządku rzymsko-katolickiego i grecko katolickiego, uczęszczającej do szkół średnich i wyższych w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 6 października 1897.

L. 60270 (8146 1—3(

Celem nadania jednego stypendyum z zapisu ś. p. Teodora Stanisława dw. im. Paprockiego o rocznych 150 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są dla ubogich uczniów uczęszczających do szkół publicznych w kraju.

Pierwszeństwo służy członkom familii Paprockich.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do ktorego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, iż należą do rodziny Paprockich.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 6 października 1897.

L. 59736 (8155)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z zapisu ś. p. księdza Jana Kucharskiego o rocznych 300 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla uczniów szkoły rolniczej w Dublanach a ubiegać się mogą o takowe tylko synowie prawdziwie biednych rodziców, narodowości polskiej, obrządku łacińskiego.

Pierwszeństwo mają synowie biednych, ale prawych urzędników prywatnych, a znowu między tymi przy rownych zresztą własnościach tacy, którychby rodowód szlachecki był udowodniony.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi krajowych szkół rolniczych w Dublanach do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwa szkolne, a względnie również dowody, iż są synami prywatnych urzędników, lub że należą do szlachty.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 30 września 1897.

L. 59135 (8149 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum z funduszu imienia Hipolita Czajkowskiego o rocznych 300 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży imienia Czajkowskich lub Horodyskich, uczęszczających do szkół publicznych początkowych, średnich lub wyższych któregokolwiek zawodu lub rodzaju.

Pierwszeństwo mają młodzieńcy należący do stanu szlacheckiego, a po tych inni Czajkowscy lub Horodyscy, osobliwie zaś synowie oficerów, urzędników lub księży ruskich tak w kraju jakoteż i we Francyi urodzonych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, względnie zaś dowieść oraz w sposób wiarygodny, iż według tego co wyżej powiedziano mają pierwszeństwo do stypendyów.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 2 października 1897.

L. 54772 (8150 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi szlachty byłego obwodu Rzeszowskiego o rocznych 150 zł. w. a. która to kwota w miarę wzrastających dochodów fundacyi będzie podwyższana, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum powyższe przeznaczone jest dla ubogiego młodzieńca pochodzącego ze szlachty b. obwodu Rzeszowskiego, który ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe z postępem dobrym uczęszcza jako uczeń publiczny do gimnazyum lub na uniwersytet.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, dowód pochodzenia ze szlachty b. obwodu Rzeszowskiego, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 2 października 1897.

L. 161/N. S. (8189 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie poszukuje dwóch zdolnych dyetaryuszów z płacą miesięczną 30 do 35 zł.

Baligród, 9 października 1897.

L. 54770 (8155 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w kwocie sześćdziesięciu (60) zł. w. a. rocznie z fundacyi im. ś. p. Jakóba Nawratila ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to zostanie nadane tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego uczniowi ubogiemu prowadzącemu się moralnie i wykazującemu celujący postęp w naukach uczęszczającemu do szkoły średniej (realnej lub gimnazyum) w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem, nie wyżej jak do VI. klasy, a będącemu synem pocztmistrza, pocztexpedyenta lub pocztexpedytora, który ma a względnie miał posadę w Galicyi lub w W. Ks Krakowskiem i jest członkiem Stowarzyszenia pocztmistrzów, pocztexpedyentów i pocztexpedytorów Galicyi Bukowiny i Wiel. Ks Krakowskiego, a względnie zmarł jako członek tegoż stowarzyszenia.

Z pomiędzy kandydatów mających równą kwalifikacyę mają pierwszeństwo młodzieńcy nie mający rodziców lub też ojca, tudzież młodzieńcy uczęszczający do wyższej klasy.

Prawo nadawania stypendyum tego służy Wydziałowi powyższego stowarzyszenia.

Pedania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r, b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie potwierdzone, ostatnie świadectwo szkolne i dowód, że ojciec kandydata jest członkiem wskazanego powyżej stowarzyszenia, a względnie zmarł jako jego członek ewentualnie także dowody, że kandydat jest sierotą.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 1 października 1897.

L. 54547 (8154 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te wynoszą po 150 zł. w. a. i nadane będą tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego dwom ubogim uczennicom pochodzenia szlacheckiego, uczęszczającym do publicznych zakładów naukowych w tutejszym kraju.

Prawo przedstawiania kandydatek służy W. Stanisławowi Skarzyńskiemu właścicielowi dóbr ziemskich w Studziance.

Kandydatki winne wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 1 października 1897.

L. 59543 (8148 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi założonej dla uczczenia czterdziestej rocznicy działalności p. Majera Kallira jako przewodniczącego brodzkiego szpitala izraelickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum wynosi 300 zł. rocznie i przeznaczone jest dla ubogiego w Galicyi urodzonego ucznia bez różnicy narodowości, stanu i wyznania.

Prawo nadawania stypendyum służy JE JWmu. Agenorowi hr. Gołuchowskiemu ordynatowi na Skale, a obdarzony niem uczeń korzystać może z wsparcia tego aż do ukończenia nauk.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendyum winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 6. października 1897.

L. 54765 (8152 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi pod nazwą „Joela Biera zapis stypendyjny“ o rocznych 186 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów wyznania mojzeszowego, uczęszczających do szkół publicznych gimnazyalnych lub realnych i czyniących wzorowe postępy w naukach jakoteż i w obyczajach.

Pomiędzy zgłaszającymi się o stypendyum, będą mieć pierwszeństwo krewni fundatora ś. p. Joela Biera, (byłego dzierżawcy Hnizdyczowa i Wolicy), po nich zaś uczniowie urodzeni w Podhajcach, zawsze jednak pod warunkiem dobrych postępów w naukach i obyczajach.

Prawo nadawania stypendyum, służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa, wydane przez właściwe władze, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach i obyczajach, a pomiędzy temi w szczególności świadectwo szkolne z ostatniego półrocza szkolnego.

Kandydaci, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendyum powyższe jako krewni ś. p. fundatora, winni również złożyć niewątpliwe dowody swego z fundatorem pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 2 października 1897.

Upadłości.

L. 25218 (8088 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Justyna Trichtel właściciela realności w Śniatynie i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Towarnicki w Śniatynie, jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Rosenheck w Śniatynie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego-bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60. według przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym są dzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 30 listopada 1897 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj przed komisarzem konkursowy wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 14 paździer. 1897 o godz. 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, 12 września 1897.

Wyroki prasowe.

Zl. 224 (7905)

Das k. k. Landes- als Pressgerich in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 14 August 1897, Zl. 1086/9202, die Weiterverbreitung der Nummer 2, 1. Ausgabe, der Zeitschrift: „Avanti“ vom 14 August 1897 wegen des Artikels: „Agli sfruttati“ nach §§. 302 und 304 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 16 August 1897 Zl. 1061/8968, die Weiterverbreitung der im Verlage Paolo Carrara, Mailand 1894 erschienenen Druckschrift: „Arnaldo Fusinato, Poesie Patriottiche Inedite“ nach §§. 64, 65 a, 302, 3 3 und 305 St G. und § 300 mit Bezugnahme auf den Art. IV des Pressgesetznovelle vom 17 December 1862, Nr, 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 16 August 1897, Z. 1060/8967, die Weiterverbreitung der Nummer 211 der in Verona erscheinenden Zeitschrift: „Arena“ vom 1—2 August 1897 nach §§. 58 c, 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 18 August 1897, Z. 1085/9201, die Weiterverbreitung der Nummer 183 der in Udine erscheinenden Zeitschrift: „II Giornale di Udine“ vom 3 August 1897 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 2 September 1897 Z. 8018, die Weiterverbreitung der 2 Auflage der Nummer 67 der Zeitschrift: „Falkenau - Königsberger Volkszeitung“ vom 25 August 1897 wegen der Stelle von „Schon unter dem Regime“ bis „Badeni“, Seite 2, Spalte 2, des Aufsatzes: „Der Tag von Asch“ nach §. 390 St G., und wegen der Stelle von „Wenn unsere Vorväter“ bis „Hurrah Alldeutschland“, Seite 2, Spalte 3, desselben Aufsatzes nach §§. 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 2 September 1897 Zl 8017, die Weiterverbreitung der Nummer 70 der Zeitschrift: „Marienbader Tagblatt“ vom 24 August 1897 wegen der Stelle von „Warum das zielbewusste“ bis „Badeni!“ des Artikels: „Deutscher Volkstag in Asch“ nach §. 300 St. G. verboten.

Zl. 225 (7927)

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 August 1897, Z. 9793, die Weiterverbreitung der Nummer 66 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ vom 18 August 1897 wegen der Stellen „Wir brauchen nicht Steine“ bis „gefährdet werden soll“ des Artikels: „Tschechische Verlogenheit“, dann wegen der Stellen „Nun wäre freilich zu wünschen“ bis „von ihren Füßen schüttelten“ des Artikels: „Auch ein Opfer der nationalen Bewegung“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 28 August 1897, Zl. 9993, die Weiterverbreitung der Nummer 65 der Zeitschrift: „Aussiger Anzeiger“ vom 21 August 1897 wegen der Stelle „Es ist wahrhaft empörend“ bis „seinem wiedererstandenen Schatten nicht weichen“ des Artikels: „Graf Taaffe redivivus“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 2 September 1897 Zahl 8651, die Weiterverbreitung der Nummer 68 der Zeitschrift: „Ascher Zeitung“ vom 25 August 1897 wegen der Stelle von „Die Sonntag“ bis „worden ist“ Seite 1, Spalte 1, Abs. 1; b. von „Die tschechischen“ bis „noch hier“, Seite 1, Spalte 1, Absatz 4 und 5; c. von „Im Laufe“ bis „entlassen wurde“ Seite 1, Spalte 1, Abs. 6 und 7; d. von „Um nicht der“ bis „Muthe weiterführen“ Absatz 1—8, Spalte 3, Seite 1; e. von „Auf dem Volkstage“ Abs. 10, Spalte 3, bis zum Schlussatze des Artikels: „Der Ascher Volkstag“; f. von „Durch diese Maßregel“ bis zum Schlussatze des Artikels: „Die Sperrstunde“ nach §. 300 St. G. und wegen der Stelle g. von „Wenn unsere Väter“ bis „Hurrah Alldeutschland“, Seite 1, Spalte 2 des Aufsatzes: „Der Ascher Volkstag“, so wie wegen der obbezeichneten Stelle lit. d. nach §. 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 2 September 1897, Zahl 8060, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Der Wähler“ vom 29 August 1897 wegen des Artikels: „Die Demoralisirung der Schulkinder durch die Pfaffen“ nach §§. 303 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 16 September 1897, Zahl 8578 die Weiterverbreitung der Nummer 72 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ vom 11 September 1897 wegen des Aufsatzes: „Unsere Behörden und die Gesetze“ wegen der Stelle von „Neue Badeni'sche“ bis „veröffentlicht werden soll“ des Aufsatzes: „Politische Rundschau“ von „Unser Staatsanwalt“ bis „gefallen lassen“ des Aufsatzes: „Die letzte Beschlagnahme“ nach §. 300 St. G wegen der Artikel: „Zur Verhaftung Hofer's“ nach §. 300 St. G. und wegen dieses Artikels und der Stelle von „Zur Verhaftung Hofer's“ bis „Rache herausgefordert“ des Aufsatzes: „Politische Rundschau“ nach §. 305 St. G. und wegen der Stelle von „Diese Zeugeneinvernahmen“ bis „Untersuchungshaft zu verhängen“ des Artikels: „Zur Verhaftung Hofer's“ nach Art. VIII, Gesetz vom 17 December 1862, Zl, 8. R. G. Bl. v. J. 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1897, Zahl 6984, die Weiterverbreitung der Nummer 66 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung“ vom 2 September 1897 wegen des ganzen Artikels mit der Ueberschrift: „Von der hiesigen tschechischen Privatvolksschule“ auf der 2 Seite nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 2 September 1897, Zahl 7455, die Weiterverbreitung der Nummer 209 der Zeitschrift: „Freie Schlesische Presse“ vom 13 September 1897, wegen der Stelle von „Dreizehnhundert deutsche Männer“ bis „unsere nationalen Gegner“ und von „Redner verweist“ bis „unsere Kinder und Enkel“ des Artikels: „Deutsch - tschechischen Volkstag“ nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 81200 (8142 2—3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1 października 1897 do 31 marca 1898.

W dawniejszym obwodzie	Za jazdę: Extra pocztą zł	Za jazdę: Extra pocztą ct	Za jazdę: Pocztą zwykłą zł.	Za jazdę: Pocztą zwykłą ct.
Wadowice, Nowy Sącz	1	07	—	89
Kraków, Sanok, Tarnów, Rzeszów	1	03	—	86
Żółkiew, Przemyśl, Stryj, Sambor	—	96	—	80
Stanisławów, Tarnopol, Lwów, Kołomyja, Brzeżany	—	94	—	78
Złoczów, Czortków	—	91	—	76

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego, przypadającego na jednego konia i myryameter.

Poczesne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego pozostają niezmienione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

We Lwowie, 1 października 1897.

L. 7153 (8126 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę ze Szyszlaków zamężną Rygiel ze Zboisk, że Małka Weinstein wniosła przeciw niej pod dniem 19 lutego 1897 l, 1616 pozew o zapłatę sumy 21 zł. 64 ct. Wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 29 października 1897 i na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Antoniego Marosza ze Zboisk i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Katarzynę ze Szyszlaków Rygiel, aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania, sama sobie przypisze.

Dukla, dnia 9 sierpnia 1897.

L. 3829 (8124 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie, uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Herscha Dawida Liebermanna, że w sprawie sumarycznej: Jeruchima Krystynopolera przeciw niemu i Feidze Liebermann o zapłacenie 173 zł. 50 ct. w. a. z pn., na termin do rozprawy sumarycznej na dzień 20 października 1897 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie został wyznaczonym i że dla niego kuratorem dr. Fichmann adwokat w Bełzie został ustanowionym.

Herscha Dawida Liebermana wzywa się aby swemu kuratorowi potrzebnych do obrony praw jego informacyj udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, ileże w razie przeciwnym, sam skutki swego niedbalstwa ponosić będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 22 lipca 1897.

L. 5489 (7897 3—3)

Mikulinieckі Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Pawła, Feliksa i Marcina Petrów z Łuczki, że celem doręczenia im tus. uchwały z 14 października 1896 l 7466 ustanowiono kuratora Materkę Zaryczańskiego.

Mikulińce, dnia 2 sierpnia 1897.

L. 17397 (7974 2—3)

C. k Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Abrahama Horowitza tudzież spadkobierców jego również z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że na prośbę Adolfa Sternberga wydano przeciw niemu uchwałą z dnia 31 sierpnia 1897 l. 16365 nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. wal. austr. z pn.

Oraz celem doręczenia tego nakazu zapłaty ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Gansa z zastępstwem adwokata dr. Hillela i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 18 września 1897.

L. 98901 (8191)

OBWIESZCZENIE

o wyborach uzupełniających do Komisyi powszechnego podatku zarobkowego dla towarzystwa podatkowego I. klasy z okręgu Izb handlowych i przemysłowych lwowskiej i brodzkiej.

Przy wyborach przeprowadzonych w dniu 30 września b. r. do Komisyi powszechnego podatku zarobkowego dla towarzystwa podatkowego I. klasy z okręgu Izb handlowych i przemysłowych lwowskiej i brodzkiej znaczna ilość oddanych głosów musiała być po myśli §. 16, względnie §§. 7, 14, oraz §. 36 przepisów wyborczych (dodatek D., rozporządzenia wykonawczego do działu I. ustawy z dnia 25 października 1896 dz. u. p. Nr. 220) unieważnioną i wybrano ważnie tylko dwóch członków i jednego zastępcę.

Gdy zaś ze względu na ilość członków wzmiankowanej komisyi ustanowioną rozporządzeniem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 24 kwietnia b. r. (d. u. p. Nr. 117) wybranych być miało do tejże komisyi trzech członków i trzech zastępców, przeto rozpisuje się niniejszem po myśli §. 29 powołanej ustawy i artykułu 14 rozporządzenia wykonawczego w celu wyboru jednego członka, oraz dwóch zastępców wybory uzupełniające i wyznacza się do przeprowadzenia tychże wyborów termin na 22 października b. r.

Wybory te odbędą się tak samo jak i wybory pierwotne w siedzibie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej pod kierownictwem ustanowionego przy tejże Izbie komisarza rządowego, a w tym celu otrzymają uprawnieni do głosowania ze strony c. k. Administracyi podatków we Lwowie obok odpowiednich urzędowych kart głosowania ponowne legitymacye wyborcze z oznaczeniem godziny i rozpoczęcia wyborów.

Warunki prawa wyboru i wybieralności oraz przepisane przy wyborach postępowanie określają §§ 18, 20 i 21 ustawy oraz powołane wyżej przepisy wyborcze.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 8 października 1897.

KUNDMACHUNG

betreffend die Ergänzungwahlen in die Erwerbsteuerkommission für die Steuergesellschaft I. Classe der Handelskammerbezirke Brody und Lemberg.

Bei den am 30 September l. J. durchgeführten Wahlen in die Erwerbsteuerkommission für die Steuergesellschaft I. Classe der Handelskammerbezirke Brody und Lemberg wurden giltig nur zwei Mitglieder und ein Mitglied-Stellvertreter gewählt, nachdem eine grössere Anzahl der abgegebenen Stimmen im Hinblicke auf die Bestimmungen der §§ 16 beziehungsweise 7, 14 und 36 der Wahlvorschrift (Beilage D. der Vollzugsvorschrift zum I. Hauptstücke des Gesetzes vom 25 Oktober 1896 R. G. Bl. Nr. 220) als ungiltig anerkannt werden musste.

Da mit Rücksicht auf die mit der Verordnung des hohen k. k. Finanzministeriums vom 24 April 1897 (R. G. Bl Nr. 117) festgesetzte Anzahl der Mitglieder der erwähnten Commission in dieselbe drei Mitglieder und drei Stellvertreter zu wählen waren, werden hiemit gemäss § 29 des bezogenen Gesetzes und art. 14 der Vollzugsvorschrift behufs der Wahl eines Mitgliedes und zweier Mitglieder-Stellvertreter Ergänzungswahlen ausgeschrieben und wird zu deren Vornahme der Termin auf den 22 Oktober l. J. festgesetzt.

Diese Wahlen werden ebenso wie die ursprünglichen, am Sitze der Lemberger Handels und Gewerbekammer unter Leitung des bei derselben bestellten landesfürstlichen Commissärs stattfinden und werden zu dem Zwecke den Stimmberechtigten seitens der k. k. Steueradministration in Lemberg neben den amtlichen Stimmzetteln neue Wahllegitimationen mit Angabe des Beginnes und des Schlusses der Wahl zukommen.

Das Wahlrecht, die Wahlbarkeit und das vorgeschriebene Wahlverfahren sind in den §§. 18, 20 und 21 des Gesetzes und in der bereits erwähnten Wahlvorschrift geregelt.

K. k Finanz Landes-Direktion.
Lemberg, am 8 September 1897.

L. 36269 (7794 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wskutek prosby Dyrekcyi powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce oraz Jana Glasera wdrażając postępowanie amortyzacyjne, wzywa obecnego posiadacza książeczki Powiat. Kasy Oszczędności w Wieliczce Nr. 8656 na imię Jana Glasera i na kwotę 1100 zł. 98 ct. opiewającą, aby takową do sześciu miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia edyktu w tut. sądzie okazał, gdyż takowa po bezskutecznym upływie terminu na powtórne żądanie podających za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, 27 sierpnia 1897.

L. 23030 (7887 3—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Tarnowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Witka i Wiktoryę z Witków Nowakową, aby się w przeciągu jednego roku zgłosili do spadku po ojcu ich Janie Witku, zmarłym w Dąbrówce infułackiej w dniu 23 stycznia 1897 i deklaracye swoje wnieśli, gdyż po upływie tego czasu postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Brodą przeprowadzonem będzie.

Tarnów, dnia 16 września 1897.

L. 19119 (7886 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Kołomyjskiej Kasy oszczędności przeciw Karolowi Wiśniewskiemu o 175 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Karola Wisniewskiego adwok. dr. p. Staubera kuratorem z substytucyą adw. dr. p. Haczewskiego i doręczył kuratorowi adw. dr. p. Stauberowi nakaz zapłaty z 11 września 1897 l. 18171 dla Karola Wiśniewskiego przeznaczony.

Kołomyja, 26 września 1897.

L. 13465 (7912 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Münza, że na pozew Henci Lichtenstein z praes. 10 września 1897 l. 13465 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Marka Tiegermana ze substytucyą adwok. dr. Władysława Szajny ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Jakóba Münza, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać musi.

Sambor, 11 września 1897.

L. 13464 (7911 3—3)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Münza, że na pozew Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Borysławiu z praes. 10 września 1897 l. 13464 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Marka Tiegermanna, ze substytucyą adwokata dr. Władysława Szajny ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Jakóba Münza, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać musi.

Sambor, 11 września 1897.

L. 9901 (7958 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Maryę Zwarycz, że powołaną jest wedle ustawy do spadku po ojcu Iwanie Hołowiennyk także Ołowiennyk, zmarłym w Bedrykowcach dnia 6 października 1895 oraz wzywa ją by w przeciągu jednego roku licząc od dnia wygotowania edyktu w sądzie się zgłosiła i do spadku się oświadczyła, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem adwokatem dr. Schauerem dla niej ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Zaleszczyki, dnia 21 maja 1897.

L. 30079 (8091 3—3)

W sporze drobiazgowym Jakóba Kranzlera z Tarnowa pko niewiadomemu z pobytu Bienenowi Steinbockowi i Nathanowi Steinbockowi z Leżajska pto 103 zł. 32 ct. wa zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Bienena Steinbocka, że dlań kuratorem adw. dr. Glaser z Tarnowa ustanowiony i na skargę z dnia 24 września 1897 l. 30079 termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 3 listopada 1897 wyznaczonym został.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.
Tarnów, dnia 25 września 1897.

L. 5968 (8094 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kiełę, iż przeciwko niemu wniósł Jan Nanke pozew o zapłacenie kwoty 21 zł. 80 ct. wa. z pn., w skutek czego mu kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin drobiazgowej rozprawy na dzień 26 października 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, d. 11 września 1897.

L. 4684 (7869 3—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hnata Hryba, że celem doręczenia mu tus. uchwały z 21 maja 1896 l 3482 ustanowiono kuratora Iwana Rakoczego z Nastasowa.

Mikulińce, 7 lipca 1897.

L. 5279 (7868 3—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ilka Łapczak i Filipa Łapczak z Nastasowa, że celem doręczenia im tus. uchwały z 14 maja 1896 l. 3037 ustanowiono kuratora Iwana Rakoczego z Nastasowa.

Mikulińce, dnia 26 lipca 1897.

L. 4500 (8099 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Miskię, że pod dniem 11 maja 1897 do l. 4500 wniosła przeciw niemu Paulina Toroniowa pozew ustny o własność i wpis prawa własności realności ld. 465 lwh. 901 gminy katastralnej Leżajsk objętej, że kuratorem dla niego Józef Szeliga z Leżajska ustanowionym i że termin do obrony na dzień 17 listopada 1897 na godz. 9 rano wyznaczonym został.

Wzywa się zatem tego niewiadomego, aby środków do obrony swemu kuratorowi dostarczył, lub też sam sobie innego obrońcę ustanowił, gdyż złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, dnia 17 lipca 1897.

L. 3393 (7891 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie podaje do wiadomości, że 16 lutego 1895 zmarł w Baligrodzie Gabryel Maślak z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia, ustanowiwszy swego syna Dmytra dziedzicem.

Gdy sądowi miejsce pobytu Józefa, Jana i Maryi Maślak pełnoletnich dzieci nie jest wiadome, wzywa się tychże, aby od dnia niniejszego w przeciągu jednego roku w tutejszym Sądzie do spadkobierstwa się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorami dla nich ustanowionymi przeprowadzone zostanie.

Baligród, 27 maja 1896.

L. 5089 (7895 3—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ksenię Szałapaj zam. Trynek i Dmytra Szałapaj z Ludwikówki, że celem doręczenia im tusąd. uchwały z 9 marca 1896 l. 1853 ustanowiono kuratora Andrzeja Bakalec.

Mikulińce, dnia 21 lipca 1897.

L. 8115 (7892 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Marynę ze Sroków Maczuga, że celem doręczenia jej tus. uchwały z dnia 13 stycznia 1897 l. 317 ustanowił kuratora w osobie Iwana Horbala.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 28 lipca 1897.

L. 4685 (7870 3—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Martę Loch z Myszkowiec, że celem doręczenia jej tus. uchwały z 22 lutego 1896 l. 1410 ustanowiono kuratora Wasyla Łozę.

Mikulińce, 5 lipca 1897.

L. 13890 (7953 3—3)

Radziechowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu niżej wymienionych, że celem doręczenia im uchwał tabularnych a to:

Janowi Karasińskiemu z 18 stycznia 1896 l. 21148,
Jędrzejewi Koszyńskiemu z 2 października 1895 l. 15017.
Janowi Turowskiemu z 21 stycznia 1896 l. 33,
Kazimierzowi i Olenie Zaborniakom z 7 grudnia 1896 l. 19478.
Fedkowi Kuryłów z 19 października 1895 l. 14622,
Iwanowi Batiuk Piotrów z 11 lipca 1896 l. 11104,
Tekli Ciołkowskiej z 19 listopada 1896 l. 18367,
Markusowi i Gittli Mendlowiczom z 15 marca 1896 l. 3849,
Semenowi Duniec z 30 marca 1896 l. 4544,
Semenowi Duniec z 20 września 1896 l. 14746,
Iwanowi Batiuk Piotrów z 8 maja 1896 l. 6887,
Mikołajowi Smoha z 30 maja 1896 l 8123,
Jewce Diaczek z 30 czerwca 1896 l. 10296,
Iwanowi Batiuk Piotrów z 24 maja 1897 l. 8216,
Jewce Kozak z 19 marca 1896 l. 4611,
Maryi Batiuk z 28 listopada 1894 l. 17932,
Icie Grein z 12 stycznia 1897 l. 395,
Antoninie i Rozalii Bakulińskim z 28 kwietnia 1895 l. 5476,
Jakóbowi Russ z 31 marca 1897 l. 5339,
Maryi Porada z 17 maja 1897 l. 7773,
Ilkowi Negwizda z 25 maja 1895 l. 7104
Wasylowi Krupnik z 19 października 1896 l. 16194,
Maryi Sereda z 8 sierpnia 1896 l. 11263,
Dmytrowi Krupnik z 30 listopada 1894 l. 17923,
Iwanowi Batiuk Piotrów z 5 maja 1896 l. 6667,
Piotrowi, Antoniemu i Maryi Ostapczukom z 23 grudnia 1895 l. 20464,
Annie Smiszek z 1 lutego 1894 l. 998
kuratorem adwokata dr. Altera z Radziechowa, dalej Iwanowi Batiuk Piotrów z 14 lipca 1896 l. 11224 i
Mojżeszowi Kesler z 14 listopada 1894 l. 17648 kuratorem Zdzisława Więckowskiego z Radziechowa zaś Michałowi Demczuk z 20 grudnia 1893 l. 17096 kuratorem Ołeksę Pisarczuka ze Stojanowa ustanowiono i tymże powyższe uchwały doręczono.

Radziechów, 30 sierpnia 1897.

L. 6269 (7939 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Szulima Heilmanna, że w celu doręczenia mu tusąd. uchwały tabularnej z dnia 8 lutego 1897 l. 333 ustanowił dlań kuratora w osobie dr. Artura Fichmanna. adwokata z Bełza i wzywa go, aby swemu kuratorowi potrzebnych informacyi do obrony swoich praw udzielił.

C. k. Sąd powiatowy.
Bełz, 2 sierpnia 1897.

L. 977 (7995 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Różkę Woźniak z Nastasowa celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 21 maja 1896 l. 3520, mocą której prawo własności należącego do niego ciała hipotecznego wyk. hip. l. 971 ks. gr. gm. Nastasów objętej na rzecz Adama Dańkowskiego zaintabulowano, kuratora dla niej w osobie Iwana Rakoczego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Mikulince, dnia 18 lutego 1897.

L 4111 (8002 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Kazkiewicza, że celem doręczenia rezolucyi z 16 września 1894 l. 5605 zarządzającej wpis Jana i Anny Komórków za właścicieli realności lwh. 555 ks. gminy kat. Wojnicz objętej, Piotra Kazkiewicza własnej, ustanowiono kuratorem dla niego Józefa Bykiewicza w Wojniczu.

C. k. Sąd powiatowy.
Wojnicz, dnia 30 czerwca 1897.

L. 49507 (8006 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek wniesionego przez Reginę Zemlową pozwu de praes. 28 maja 1897 l. 33881 przeciw c. k. Skarbowi Państwa i tow. pto 11150 zł. wa. z pn. uchwałą z dnia 4 września 1897 do l. 49507 wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym pozwanym Antoninie z Brosigów Telklowej i Alojzie Mecnarowskiej do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Blizińskiego z zastępstwem adw. dr. Dobieckiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Antoninę z Brosigów Telklową i Alojzę Mecnarowską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiły i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyły, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów, 4 września 1897.

L. 49983 (7904 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż wskutek pozwu wniesionego do l. 49983|97 przez Teresę Jadwigę Maryannę 3 im. 1 m. Łączyńską 2 małż. Orlikowskiej przeciw Julii Zapletal zam. Bereżnickiej o uznanie prawa własności realności pod l. k. 134 1/4 we Lwowie, ustanowił dla z życia i miejsca pobytu nieznanej pozwanej Julii Zapletal, tudzież tejże ewentualnych z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców kuratora adwokata dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem adwokata dr. Marynowskiego i wzywa niniejszem pozwaną, względnie tejże spadkobierców, aby się u ustanowionego kuratora zgłosili, lub innego zastępcę sobie wymienili.

Lwów, 11 września 1897.

L. 7923 (7910 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomą Eugenię z Rakowieckich Oczapowską, że dla niej ustanowiliśmy celem doręczenia jej naszej uchwały z dnia 4 stycznia 1896 l. 22358 zarządzającej wydzielenie pojedynczych parcel gruntowych z dóbr Jaworów jako przeniesionych wraz z ciężarami do ks. gr. gminy Jaworów, kuratora w osobie adw. dr. Stanisława Angermanna.

Przemyśl, 22 maja 1897.

L. 4933 (7814 2—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kosteckiego, że celem doręczenia mu tusąd. uchwały z 2 marca 1896 l. 1651 ustanowiono kuratora Iwana Krupowatego.

Mikulińce, 13 lipca 1897.

Doniesienia prywatne.

Jedwabne damasty 65 ct.

do zł. 14.65 za meter i jedwabne brokaty

loco fabryka. 570

jakoteż JEDWAB HENNEBERGA CZARNY, BIAŁY, KOLOROWY od 45 ct. do zł. 14.65, gładki w paski, w wzorki, w kratki, damasty itp (około 240 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw i deseni.

Jedwabne DAMASTY	od zł. —.65 do 14.65	Jedwabne MATERYE BALOWE	od zł. —.45 do 14.65
Jedwabne MATERYE włosienne na suknie	8.65 „ 42.75	Jedwabne BENGALINY	1.20 „ 6.30
Jedwabne FULARY	—.60 „ 3 35	Jedwabne GRANADYNY	—.80 „ 7.65

za meter.

Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesses etc. Cristalique, Moire antique, Moscovity, Marcellines, jedwabne kołdry i materye na chorągwie — wolne od porta i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct.

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu c. k. dostawca nadworny.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Pożycza i kupuje wszelką garderobę, broń, maszyny, meble itp., płaci gotówką Bazar Jaszczyszyna, gmach Teatralny. 1313

Polecamy kupować, sprzedawać wszelką garderobę, mundurki, liberyę, broń, maszyny, meble i t. p. tylko w Bazarze Katolickim Jaszczyszyna, gmach Teatralny. 1312

1 pokój i kuchnia zaraz do najęcia, ul. Zyblikiewicza 38 naprzeciw skweru. 1326

4 pokoje z nyżą, kuchnią, przedpokojem i innemi przynależytościami, zaraz do wynajęcia, ul. Zyblikiewicza 40 naprzeciw skweru. 1325

Praktykanta poszukuje księgarnia W. Poturalskiego, Podgórze-Kraków. 1329

Salon mód W. Baternay, ulica Trzeciego Maja 13, kapelusze eleganckie, fasony najświeższe, żaboty. 1252

Tylko haftów wysprzedaż (niżej cen fabrycznych) na kanwie, suknie, pluszu, aksamicie i płótnie, Wilhelm Wyspiański, plac Maryacki l. 4 Hotel Europejski. 1311

Pracownia sukien damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raiscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 1181

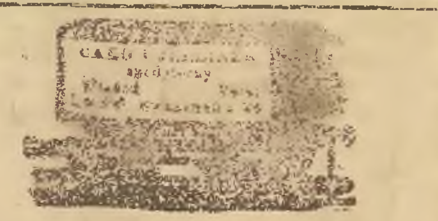
ARTUR KOSCICKI
(SYRIUSZ) 842
Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca wprost z Ameryki wyborną **kawę** pół kilo zł. 1. Najlepsze **herbaty** pół kilo od zł. 1.50 do 6 zł. **Koniak** kuracyjny butelka od zł. 1.80 do zł. 5.

Kowanówko
Zakład leczniczy
chorób nerwowych i umysłowych.
W. Ks. Poznańskie, poczta i stacya kolejowa Oborniki. 281
Dr. Winklewski. Dr. Lewald, Drowa Karczewska.

Kasetki wertheimowskie
na pieniądze i dokumenta po zł 4.—, 4 50, 5.50. 6.50, 8 — i 11.— Zamki bezpieczeństwa francuskie po zł 4 50 poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

Zwraca się uwagę
szan. Zarządów dóbr, klasztorów, folwarków, gorzelń, browarów, oraz większych kakładów przemysłowych, że
PYROLINY
najodpowiedniejszego środka do świecenia, którego stosunkowo do nafty o 50 prc. mniej wychodzi, przyczem nie kopci, daje jasne i spokojne światło i jest 978
bezpiecznym bo niezapalnym,
wyłączny skład znajduje się u
Alojzego Hübnera
we Lwowie, Rynek 38.
Prospekty i cenniki na żądanie bezpłatnie.

Modne i ładne
Barchany w różnych deseniach kolorowe, także białe. **Chustki** ciepłe „Himalaja“ i włóczkowe. **Płótna**, szifony, bieliznę stołową w doborowych gatunkach. Wielki wybór najlepszych pończoch i skarpetek. **Wyroby wełniane**. bawełniane, trykotowe i bielizna dr. Jaegera, także kołdry i materace poleca najtaniej handel
Antoniego Gudiensa
Lwów, plac Maryacki
(Hotel Europejski) 1215
Cenniki franko. Zamówienia uskuteczniane bezzwłocznie.



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu
Caro i Jellinek
spedytorzy
Lwów, ul. Sykstuska 26
Telefon 408. 1242
Budapeszt. Arany Janos utcza 34. Wiedeń I., Börsegasse 9.

WINOGRONA
feslawskie i tokajskie
w najszlachetniejszych gatunkach i najstaranniej opakowane poleca handel
ALBERTA SZKOWRONA
we Lwowie, plac Maryacki.
1204

LUDWIK FEIGL
właściciel najstarszego i największego handlu
aparatów i przyborów fotograficznych
Lwów, pasaż Hausmana 8,
oznajmia swoim P. T. Odbiorcom, że na sezon obecny nadeszły z Paryża aparaty najnowszej konstrukcyi.
W tymże handlu znajduje się od 1 maja
biblioteka klubu miłośników sztuki fotograficznej.

Zadziwiająco niskie są ceny wszelkich papierów i przyborów kancelaryjnych oraz towarów wchodzących w zakres palenia w nowo otwartym sklepie
S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.
Proszę łaskawie przekonać się, że najtańszem źródłem zakupu jest powyższy sklep. — Cenniki na żądanie franko.

Pierwsza Węgiersko-Galicyjska Kolej żelazna.

L. 4936/II (8144)

Ogłoszenie.

Przy XI. losowaniu obligacyi pierwszeństwa Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z emisyi 1887 odbytem w obecności c. k. notaryusza w dniu 1 października 1897 wylosowano przez ciągnienie seryi numera:

54.001 do 54.225 t. j. 225 sztuk.

Wypłata kwoty nominalnej tych wylosowanych obligacyi pierwszeństwa emisyi 1887 nastąpi począwszy od dnia 1 stycznia 1898 za zwrotem oryginalnych obligacyi wraz z wszystkiemi po tym terminie płatnymi kuponami i talonem, należącymi do wylosowanej obligacyi.

Z dniem 1 stycznia 1898 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyi i dlatego wartość kuponów brakujących, płatnych po terminie wzmiankowanym będzie przy wypłacie kwoty nominalnej potrąconą.

Z dawniejszych losowań nie zgłoszono do wypłaty dotychczas numera: 10110, 14552, 37117 do włącznie 37124. 37150. 37151, 37152, 37166 do włącznie 37169, 40501 do włącznie 40505, 40639, 55011, do włącznie 55015, 55025, 55026, 55031 do włącznie 55034, 55 36, 55093 55096. 55097, 55111, 55112, 55113, 60626 do włącznie 60640, 60653, 60654.

Wiedeń, dnia 1 października 1897.

Rada zawiadowcza.

Ubezpieczenie przeciw włamywaniu.

Krajowe powszechne akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń w Budapeszcie

(„Hazai-Vaterländische“)

przyjmuje ubezpieczenia od ognia, gradu i wypadków (dożywotnie ubezpieczenie od wypadków na kolejach z jednorazową opłatą premii) jakoteż

ubezpieczenia przeciw włamywaniu

w pomieszkaniach, wilach, składach towarów, kantorach i sklepach pod przystępnymi warunkami i niską opłatą. 1327

Dokładne wyjaśnienia i bliższe warunki udziela

Jeneralna Reprezentacya we Lwowie, ul. Sykstuska 10.

Krajowy Skład publiczny dla zboża i spirytusu w Krakowie.

Miesiąc wrzesień 1897.

I. Zapasy i obrót. 1255

Produktów	krajowych				zagranicznych			
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100%							
Pszenicy	556·50	3265·07	1910·56	1911 25	3144·25	998 91	849·92	3293.24
Żyta	858·59	1764 65	1359 07	1264.17	484·40	805·02	1020·08	269.34
Jęczmienia	—	222 82	124·03	98 79	3642·36	2848·78	1349·56	5141·58
Owsa	100·39	0 81	101·20	—	1234·25	842·84	1086.99	990.10
Grochu	187·79	99·85	138 60	149 04	99·37	—	99·37	—
Bobu i fasoli	107·69	—	19 0[illegible]	88 69	32·24	100·90	100·90	32·24
Rzepaku	236·36	77 62	213 00	100·98	2 21	—	—	2·21
Wyki	92·14	—	—	92·14	100·02	—	—	100·02
Siemię lniane	8·04	534 34	433·72	109·11	—	—	—	—
Nasienie buraków	46·30	—	—	46·30	—	—	—	—
Mak	9 75	—	09·75	—	—	149 68	57·00	92·68
Koniczyny	158 24	10 06	04 00	164 30	—	—	—	—
Gorczyca	89·0[illegible]	—	02 02	86 98	—	—	—	—
Różnych	1558·19	1279.34	481·65	2355·88	1257·56	807·37	1023·35	1041·58
Ogółem	4008 98	7254·56	4796·15	6467·39	9996 66	6553·50	5587·17	10962 99
Ubezp. wartość zł.	63179	71052	47[illegible]80	86951	115009	69321	48016	136314
Spirytusu	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkty	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczeń składowych sztuk	30	3	—	33	12	3	—	15
Ubezp. wartość zł.	42697	2650	—	45347	17790	6700	—	24490
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	20	—	—	20	1	—	1	—
Ubezp. wartość zł.	31041	—	—	31041	5031	—	5031	—
Kwota zaliczona zł.	22860	1300	—	24160	1734	—	1734	—
Spirytus:								
Poświadczeń składowych sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczona zł.	—	—	—	—	—	—	—	—

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.